

IZBA CYWILNA

Biuletyn Sądu Najwyższego



2021

7-8

Redakcja
Jacek Gudowski
Karol Weitz
Maciej Machowski

Współpraca
Agata Dimmich, Piotr Frątczak
Magdalena Kuchnio, Kamila Lipińska
Radosław Nowaczewski, Anna Tomasiuk
Arkadiusz Turczyn, Jakub Turczyn
Konrad Wróblewski

przy udziale



Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545
tel. 22 535 82 03
e-mail: handel@wolterskluwer.pl

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 7 listopada 2018 r., V Cz 306/18, przekazanego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 2/19, do rozstrzygnięcia składowi powiększonemu tego Sądu, zagadnienia prawnego:

„1. Czy uczestnikiem postępowania egzekucyjnego dotyczącego nieruchomości osoby trzeciej powinna być osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania i obciążania nieruchomości ujawniony w dziale III księgi wieczystej (wierzyciel pauliański), w związku z czym komornik ma obowiązek powiadamiać takiego wierzyciela o toczącej się egzekucji i podejmowanych w niej czynnościach, w sytuacji gdy egzekucja jest prowadzona przeciwko dłużnikowi – osobie przeciw której wytoczona jest skarga pauliańska?

2. Czy osobie, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania i obciążania nieruchomości ujawniony w dziale III księgi wieczystej (wierzyciel pauliański), przysługuje prawo złożenia zażalenia na postanowienie o udzieleniu przybicia, w sytuacji gdy nie była poinformowana o toczącej się egzekucji, a wiadomość powzięła po wydaniu postanowienie o udzieleniu przybicia?”

podjął uchwałę:

Osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej tytułem zabezpieczenia roszczenia określonego w art. 527 § 1 k.c., jest uczestnikiem postępowania egzekucyjnego toczącego się co do

tej nieruchomości, na wniosek wierzycieli osoby trzeciej, uprawnionym do zaskarżenia postanowienia o przybiciu naruszającego jego prawa (art. 997 k.p.c.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19, D. Zawistowski, D. Dończyk, P. Grzegorzczuk, G. Misiurek, A. Owczarek, M. Romańska, R. Trzaskowski)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 36/21

„1. Czy zawezwanie do próby ugodowej może przerwać bieg przedawnienia roszczenia, a jeśli tak, czy przerwa biegu przedawnienia zależy od tego, czy wierzyciel, mając na względzie zachowanie dłużnika, mógł rozsądnie ocenić, że postępowanie pojednawcze doprowadzi do zawarcia ugody?

2. Czy jeżeli zawezwanie do próby ugodowej spowodowało przeprowadzenie postępowania pojednawczego, w postępowaniu rozpoznawczym dopuszczalne jest ustalenie, że nie przerwało ono biegu przedawnienia roszczenia?”

(postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2020 r., IV CSK 107/20, K. Tycza-Rote, P. Grzegorzczak, R. Trzaskowski)

Sąd Najwyższy zauważył, że przyczyną przedstawienia zagadnień prawnych stały się rozbieżności w orzecznictwie tego Sądu dotyczące nie tylko wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w odniesieniu do skutków wszczęcia przez wierzyciela postępowania pojednawczego przewidzianego w art. 185 k.p.c., ale także postępowania, w którym te skutki mogą być poddane ocenie.

Przedstawione wątpliwości dotyczą przede wszystkim prawidłowości poglądu, że zainicjowanie postępowania pojednawczego stanowi czynność spełniającą wymagania art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Utrwalone stanowisko aprobujące oparte było na przekonaniu, że zapewnienie zwaśnionym stronom możliwości rozwiązania sporu w sposób ugodowy jest kierunkiem zasługującym na pełne poparcie, zapewnia bowiem kontrolę sądu nad zgodnością z prawem i zasadami współżycia społecznego treści wynegocjowanego porozumienia i nadaje mu moc ugody sądowej, więc pozwala bezpośrednio zrealizować cele wskazane w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Z czasem okazało się, że atrakcyjność skutku, jakim było łatwe i tanie doprowadzenie do przerwania biegu przedawnienia ze skutkiem rozpoczęcia się jego biegu od nowa po zakończeniu postępowania, niezależnie od tego czy do ugody doszło czy też nie, na dalszy plan odsunęła aspekt rzeczywistych starań o zawarcie ugody. Tak też zaczęły odbierać motywację wnioskodawców ich przeciwnicy, często w sprawach powołujący fakt, że wzywający nie stawili się nawet na posiedzenie pojednawcze. Podnoszone zastrzeżenia podzieliły też sądy, co doprowadziło, przynajmniej w odniesieniu do kolejnych wniosków, do wycofania się z automatyzmu w ocenie skutków, jakie wezwanie do próby ugodowej wywiera na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i uzależnienia ich od celu, jaki wezwanie to ma realizować, rozumianego jako rzeczywisty zamiar wnioskodawcy. W ten sposób, pośrednio i następczo, potwierdził się argument, że wezwanie przeciwnika do pojednania nie jest czynnością, która stanowczo prowadzi do ustalenia lub zaspokojenia spornej wierzytelności, gdyż w praktyce może być nastawione jedynie na osiągnięcie skutku w postaci wydłużenia terminu, w którym wierzytelność pozostanie zaskarżalna.

Wątpliwości te były formułowane w czasie, gdy przepis miał brzmienie bardziej liberalne i nie stawiał wymagania, aby cel w postaci ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności miał być realizowany bezpośrednio przez powziętą czynność, tym wyraźniej więc są one aktualne w okresie obowiązywania surowiej ujętego art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Podobnie zyskuje na wartości argument, że postępowanie pojednawcze nie stanowi czynności obligatoryjnie poprzedzającej wytoczenie powództwa, nie jest więc konieczne do jego wytoczenia. Wreszcie zwracano uwagę, że wezwanie do pojednania nie zostało wymienione w przykładowym katalogu zawartym w art. 279 k.z.

Zauważono też m.in., że przytoczone okoliczności, w powiązaniu z oceną praktyki inicjowania postępowania pojednawczego, uzasadniają

przedstawienie składowi powiększonemu do rozważenia, czy istotnie zachodzą dostateczne podstawy, aby traktować wniosek o zawezwanie do próby ugodowej jako czynność zdatną do przerwania biegu przedawnienia ze skutkiem w postaci rozpoczęcia biegu przedawnienia *ex novo*, co prowadzi do poważnego wydłużenia, a często zdublowania lub nawet jeszcze znaczniejszego zwielokrotnienia ustawowych terminów przedawnienia roszczeń. Takiego efektu strony stosunku prawnego nie mogą osiągnąć nawet umownie, ponieważ wydłużenia terminu przedawnienia zabrania art. 119 k.c. W razie odpowiedzi odmawiającej wszczęciu postępowania pojednawczego cech czynności, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., rozważyć należy także, ze względu na utrwalony pogląd przeciwny, określenie czasowych skutków takiej wykładni prawa.

Ewentualne odrzucenie stanowiska negującego możliwość zakwalifikowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do kręgu czynności określonych w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. nie przesądza jeszcze, czy skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia wywołuje każde skuteczne wszczęcie postępowania pojednawczego, czy zależy on od dodatkowych przesłanek. Orzecznictwo jest w tym zakresie rozbieżne, co dotyczy przede wszystkim potrzeby odmiennej oceny pierwszego i kolejnych wniosków oraz jej kryteriów. Wśród nich istotne znaczenie przypisuje się temu, czy składający wniosek mógł rzeczywiście liczyć na to, że doprowadzi on do zawarcia ugody, czy uczynił to jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia. Podobieństwo celów postępowania pojednawczego i mediacji, której wszczęcie prowadzi do przerwania biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 3 k.c., nakazuje rozważenie, czy w ramach oceny skutków wniosku o zawezwanie do próby ugodowej istotne znaczenie ma zachowanie dłużnika, dające albo niedające wierzycielowi podstawę do rozsądnej oceny, że może dojść do zawarcia ugody. Uwzględnienie tej okoliczności zapewnia dłużnikowi możliwości wywarcia przynajmniej pośrednio wpływu na to, czy wniosek wierzyciela doprowadzi do przerwy biegu przedawnienia, co może stanowić odpowiednik wyrażenia przez dłużnika zgody na mediację.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy, drugie zagadnienie jest związane z wskazanymi wcześniej rozbieżnościami, które pojawiły się w orzecznictwie Sądu Najwyższego przy określaniu etapu postępowania, na którym powinno dochodzić do ewentualnej oceny, czy wniosek o zawez-

wanie do próby ugodowej został złożony jedynie w celu przerwania biegu przedawnienia. W niektórych orzeczeniach wskazuje się, że niestwierdzenie tego stanu rzeczy w postępowaniu pojednawczym przez odrzucenie wniosku na skutek uznania go za nadużycie uprawnień procesowych stoi na przeszkodzie późniejszej ocenie tego aspektu w sprawie o zasądzenie świadczenia, podczas gdy w innych wskazuje się wprost lub *implicite*, iż ocena ta może i powinna nastąpić *ex post* w sprawie o zasądzenie świadczenia, w której pozwany podnosi zarzut przedawnienia. Sąd Najwyższy w składzie przedstawiającym omawiane zagadnienia prawne zaaprobował konieczność oceny wniosku o zawezwanie do próby ugodowej przy uwzględnieniu art. 3 i 4¹ k.p.c., która może prowadzić do odrzucenia wniosku jako niedopuszczalnego.

Powinność dokonania tej oceny spoczywa na sądzie bez względu na to, czy i jakie materialnoprawne konsekwencje pociąga za sobą wniosek inicjujący postępowanie pojednawcze, ale nie musi ona, jak się wydaje, oznaczać, że przeprowadzenie postępowania pojednawczego (zaniechanie odrzucenia wniosku) automatycznie eliminuje przestrzeń do badania w następczym postępowaniu rozpoznawczym okoliczności, które mogą okazać się miarodajne przy ocenie ewentualnego przerwania biegu przedawnienia na skutek złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, takich jak m.in. zachowanie dłużnika mogące dawać wierzycielowi podstawę do rozsądnej oceny, iż zawarcie ugody jest możliwe.

A.T.

*

III CZP 37/21

„Czy w postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego uregulowanym w art. 794 k.p.c. sąd bada, czy roszczenie objęte tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z dnia 27 maja 2021 r., I Cz 3/21, J. Mosór, R. Florek, E. Malinka)

Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, że roszczenie objęte przedmiotowym tytułem wykonawczym jest przedawnione. Zauważył m.in., że

dotychczas powszechnie przyjmowano, iż art. 794 zdanie trzecie k.p.c., według którego w analizowanym postępowaniu sąd ogranicza badanie do faktu utraty tytułu wykonawczego, wyłącza możliwość dokonywania w jego ramach oceny zdarzeń materialnoprawnych, w tym przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym. Podniósł, że na podstawie nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. dodano art. 782¹ § 1 pkt 2, a w związku z wprowadzeniem do postępowania cywilnego tego unormowania w orzecznictwie sądów powszechnych pojawił się pogląd, iż stanowi ono podstawę do badania w toku postępowania o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego kwestii przedawnienia roszczenia stwierdzonego tym tytułem, gdyż postępowanie związane z odtworzeniem utraconego tytułu wykonawczego jest w istocie zawsze postępowaniem w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności.

Odwołując się do umiejscowienia przepisów dotyczących ponownego wydania tytułu wykonawczego w kodeksie postępowania cywilnego oraz do wykładni celowościowej i systemowej art. 782¹ k.p.c., argumentowano, że wydawany ponownie tytuł wykonawczy stanowi tytuł egzekucyjny zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Oceniając zasadność takiego ujęcia należy odwołać się do dyrektyw wykładni językowej, która najpełniej uzewnętrznia wolę ustawodawcy i z tego powodu ma prymat nad innymi metodami interpretacji tekstów prawnych. Przy analizie art. 794 zdanie trzecie k.p.c. należy oprzeć się na podstawowej dyrektywie wykładni językowej, czyli dyrektywie języka potocznego.

Dostrzeżono, że w świetle wykładni językowej w postępowaniu w przedmiocie ponownego wydania tytułu wykonawczego zamiast utraconego działanie sądu jest zwięzione jedynie do ustalenia faktu utraty tytułu wykonawczego i poza ten zakres nie może ono wykroczać. W związku z tym wymaga podkreślenia okoliczność, że od wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego brzmienie art. 794 k.p.c. nie uległo zmianie. Ustawodawca akceptuje więc ten ugruntowany już sposób wykładni omawianego unormowania, skoro nie zdecydował się na ingerencję w jego treść w ramach wielokrotnych zmian kodeksu, w tym wprowadzonych wskazaną nowelą. To z kolei przemawia za tezą, że nie jest wolą ustawodawcy, aby w analizowanym postępowaniu sąd badał również przedawnienie roszczenia objętego tytułem wykonawczym.

Wykładnia językowa art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c. także nie uzasadnia zajęcia stanowiska, że zakres jego zastosowania obejmuje postępowanie w przedmiocie wydania ponownie tytułu wykonawczego zamiast utraconego, a w tym aspekcie kluczowe znaczenie ma interpretacja użytego w nim zwrotu „odmawia nadania klauzuli wykonalności”.

Klauzula wykonalności jest aktem sądowym, w którym sąd stwierdza, że tytuł egzekucyjny nadaje się do wykonania i że prowadzenie egzekucji jest dopuszczalne oraz nakazuje urzędom i osobom zainteresowanym wykonanie tytułu egzekucyjnego. Nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu albo odmowa jej nadania jest przedmiotem postępowania klauzulowego, co prowadzi do wniosku, iż przedmiotowe unormowanie odnosi się do decyzji podejmowanych w tym postępowaniu. W postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego sąd nie może badać, czy zachodzą przesłanki do nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, gdyż istnienie przesłanek nadania klauzuli wykonalności było już przez sąd badane i zostało przesądzone w sensie pozytywnym przez wydanie wierzycielowi tytułu wykonawczego, który zaginął. Wynika to z tego, że inny jest cel tego postępowania, gdyż zmierza ono do odtworzenia utraconego tytułu wykonawczego, a nie do jego utworzenia. Brzmienie art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c. raczej wyklucza jego stosowanie w postępowaniu unormowanym w art. 794 k.p.c.

Zwolennicy przeciwnego poglądu powołują się na stanowisko, według którego każdy wniosek o wydanie tytułu wykonawczego prowadzi w konsekwencji do podjęcia przez sąd postanowienia co do nadania albo odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. Pogląd ten jest efektem niedostrzegania różnicy pomiędzy nadaniem klauzuli wykonalności jako czynnością jurysdykcyjną a czynnością techniczną, jaką jest umieszczenie klauzuli wykonalności na tytule egzekucyjnym i w związku z tym nie przystaje do aktualnego stanu wiedzy o postępowaniu klauzulowym i postępowaniu o odtworzenie zaginionego tytułu wykonawczego. Nie ma wątpliwości, że nadanie klauzuli wykonalności obejmuje dwa elementy, tj. wydanie postanowienia o jej nadaniu i wykonawczą czynność umieszczenia klauzuli, stanowiącej określoną przez przepisy formułę prawną.

Przeciwko stosowaniu art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c. w analizowanym postępowaniu pomocniczym przemawia także podstawowa dyrektywa

wykładni systematycznej, czyli dyrektywa systematyki wewnętrznej aktu prawnego, która przy ustaleniu znaczenia normy prawnej nakazuje uwzględnienie miejsca jej umieszczenia w akcie prawnym. Artykuł 782¹ § 1 pkt 2 został umieszczony wśród przepisów regulujących postępowanie klauzulowe, przed przepisami dotyczącymi postępowania w przedmiocie wydania ponownie tytułu wykonawczego, dotyczy on więc tylko tego pierwszego postępowania. Gdyby ustawodawca chciał nadać mu charakter ogólny i objąć nim wszystkie postępowania uregulowane w dziale II „Tytuły egzekucyjne i klauzula wykonalności”, to umieściłby go na końcu tego działu.

Odrzucenie możliwości badania w postępowaniu o odtworzenie zaginionego tytułu wykonawczego aspektu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wykonawczym godzi jednak w spójność systemu prawnego ukształtowanego ustawą nowelizującą. U podstaw każdej wykładni przepisów prawnych tkwi założenie racjonalności ustawodawcy i dlatego interpretator powinien dążyć do takiego tłumaczenia norm, które tworzyłyby spójny z prakseologicznego punktu widzenia system.

Nawiązując do art. 804 § 2 oraz art. 825 pkt 1¹ k.p.c., Sąd Rejonowy wskazał, że stanowią one wyraz woli ustawodawcy udaremnienia egzekwowania roszczeń przedawnionych. Na tej podstawie normatywnej można obecnie sformułować zasadę postępowania egzekucyjnego, według której przedawnienie roszczenia objętego tytułem egzekucyjnym jest przeszkodą do prowadzenia tego postępowania i w związku z tym wyklucza uzyskanie przez wierzyciela tytułu wykonawczego oraz wszczęcie postępowania egzekucyjnego lub jego kontynuowanie. Przyjęcie, że w postępowaniu o wydanie ponownie tytułu wykonawczego zamiast utraconego sąd nie może oceniać, czy roszczenie stwierdzone tytułem wykonawczym uległo przedawnieniu, powodowałoby skutki niemożliwe do zaakceptowania na gruncie tej zasady. Pomimo przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym, wierzyciel uzyskiwałby dokument uprawniający do wszczęcia postępowania egzekucyjnego.

Zmiany legislacyjne wynikające ze wspomnianej ustawy nowelizującej są wyrazem dążenia ustawodawcy do wykluczenia możliwości prowadzenia postępowania egzekucyjnego co do przedawnionego roszczenia,

w tym przez uniemożliwienie wierzycielowi uzyskania tytułu wykonawczego. W związku z tym przedawnienie roszczenia objętego tytułem wykonawczym powinno być przedmiotem badania także w omawianym postępowaniu, gdyż w jego wyniku wierzyciel uzyskuje ponownie tytuł wykonawczy stanowiący podstawę do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Skoro taki stan można osiągnąć stosując art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c., to przesłanki systemowe przemawiają za przyjęciem takiej interpretacji obowiązujących przepisów, ponieważ ten sposób wykładni wyklucza istnienie luki w prawie.

Pogląd ten znajduje dodatkowo wsparcie w wykładni celowościowej, a *ratio legis* art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c. polega na wykluczeniu możliwości uzyskania tytułu wykonawczego w przypadku przedawnienia roszczenia, które zostało stwierdzone w danym tytule egzekucyjnym, aby zapobiec jego egzekucji. Celem postępowania uregulowanego w art. 794 k.p.c. jest umożliwienie prowadzenia egzekucji przez wierzyciela, pomimo utraty pierwotnego tytułu wykonawczego, a skoro celem art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest uniemożliwienie uzyskania przez wierzyciela takiego aktu w przypadku przedawnienia objętego tytułem egzekucyjnym roszczenia i tym samym wykluczenie jego przymusowego wykonania, to powinien on mieć zastosowanie w każdym z tych postępowań. Jest to argument za przyjęciem, że w postępowaniu o ponowne wydanie tytułu wykonawczego, na podstawie art. 782¹ § 1 pkt 2 k.p.c., sąd bada także przedawnienie roszczenia stwierdzonego w utraconym tytule wykonawczym.

A.T.

*

III CZP 38/21

„Czy w związku z uchyleniem art. 369 § 2 k.p.c. ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) i w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – wskazana w art. 328 § 4 k.p.c. przesłanka odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem

z powodu jego niedopuszczalności obejmuje swoim zakresem również złożenie takiego wniosku w dniu ogłoszenia wyroku, ale przed godziną jego publikacji?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 13 maja 2021 r., V Gz 4/21, I. Czerkawska, M. Olszewska, J. Leśniak)

Sąd Rejonowy zauważył, że problematyka skuteczności wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, który jeszcze nie został ogłoszony, była już wielokrotnie przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Dotychczasowe orzecznictwo, w zależności od analizowanych stanów faktycznych, można podzielić na dwie grupy.

Do pierwszej należy zaliczyć te orzeczenia, które dotyczyły problematyki złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku przed dniem jego ogłoszenia, z wyprzedzeniem minimum jednodniowym, lub całkowicie abstrakcyjnie, w oderwaniu od daty publikacji orzeczenia. Druga grupa obejmowała sytuacje, w których wniosek został złożony w dniu ogłoszenia wyroku, ale przed ogłoszeniem jego sentencji.

W ocenie Sądu Rejonowego, pomimo ugruntowania się linii orzeczniczej wymagającej istnienia wyroku w chwili składania wniosku o jego uzasadnienie, zagadnienie to wymaga ponownej analizy ze względu na konieczność uwzględnienia wykładni art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: „Konwencja”) i w związku ze zmianą stanu prawnego w zakresie zasad wnoszenia apelacji.

W wyroku z dnia 13 grudnia 2018 r., nr 21497/14, Witkowski przeciwko Polsce, Europejski Trybunał Praw Człowieka, rozpatrując skargę oskarżonego, którego wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożony na godzinę przed jego ogłoszeniem odrzucono, stwierdził, że sąd polski zastosował zbyt restrykcyjną wykładnię przepisów krajowych i naruszył prawo oskarżonego do sądu. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wyrok w tej sprawie zapadł na tle wykładni art. 422 § 3 k.p.k., jednak przewidziane w art. 6 ust. 1 Konwencji prawo do rzetelnego procesu dotyczy zarówno spraw karnych, jak i cywilnych. Zdaniem Sądu Rejonowego, argumenty, które doprowadziły Trybunał Praw Człowieka do konkluzji o naruszeniu Konwencji muszą zostać uwzględnione przez sądy krajowe orzekające w podobnych stanach faktycznych, nawet jeśli powstają one

na tle sporów o innym charakterze niż badany przez Trybunał. Ich trafność musi jednak zostać oceniona przy uwzględnieniu specyfiki danego trybu postępowania i przyjętych krajowych regulacji.

Sąd drugiej instancji wskazał, że pomimo szerszego ukształtowania przesłanek odrzucenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia w kodeksie postępowania cywilnego Trybunał Praw Człowieka zaakcentował, iż restrykcyjna wykładnia przepisów prawa procesowego pozbawiła skarżącego możliwości wniesienia apelacji. W tym aspekcie nie powinno ująć uwagi, że ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw uchylono art. 369 § 2 k.p.c., co spowodowało likwidację dualizmu w odniesieniu do trybu wniesienia apelacji. W nowym stanie prawnym, po raz pierwszy od czasu wejścia w życie kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzono zasadę, że złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku jest konieczną przesłanką wniesienia środka zaskarżenia. Niewątpliwie Konwencja, jak również jej protokoły nie zobowiązują państw-stron do przyznania jednostkom prawa do wnoszenia środków odwoławczych w sprawach cywilnych; taki obowiązek wynika jedynie z art. 2 protokołu nr 7 do Konwencji w odniesieniu do spraw karnych. Trybunał Praw Człowieka niezmiennie jednak wskazuje, że pomimo, iż Konwencja nie zobowiązuje państw do tworzenia sądów apelacyjnych lub kasacyjnych, ale jeśli takie sądy istnieją, należy przestrzegać gwarancji określonych w art. 6, np. w zakresie, w jakim gwarantuje stronom sporu skuteczne prawo dostępu do sądów w celu ustalenia ich „praw i obowiązków o charakterze cywilnym”.

W kontekście przytoczonego wyroku Trybunału Praw Człowieka oraz uchylenia art. 369 § 2 k.p.c., mając na względzie prawo do rzetelnego procesu także na etapie postępowania odwoławczego, Sąd Rejonowy wskazał, że należy ponownie rozważyć, czy dotychczasowa linia orzecznicza powinna w całości zachować swoją aktualność. Sąd Rejonowy skłonił się ku uznaniu, że wykładnia art. 328 § 4 k.p.c. powinna prowadzić do rezultatu, iż wskazana w art. 328 § 4 k.p.c. przesłanka odrzucenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem z powodu jego niedopuszczalności nie obejmuje złożenia takiego wniosku w dniu ogłoszenia wyroku, ale przed godziną jego publikacji. Jak wskazano, dotychczasowe odmienne rozstrzygnięcia wywodziły się ze stanowiska, że

wniosek o sporządzenie uzasadnienia w chwili jego składania musi mieć substrat.

Trybunał Praw Człowieka uznał, że z punktu widzenia prawa do sprawiedliwego procesu istnienie orzeczenia w obrocie prawnym ma znaczenie drugorzędne, a pierwszeństwo należy przyznać zasadzie efektywnej realizacji prawa do sądu. Sąd Rejonowy podkreślił, że w warunkach polskiego postępowania cywilnego należy zwrócić uwagę, iż obecność na ogłoszeniu wyroku nie jest obowiązkowa i żaden przepis nie uzależnia dopuszczalności złożenia wniosku o uzasadnienie wyroku od interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Uzasadnienia wyroku można zatem żądać zawsze, niezależnie od tego, czy wyrok jest korzystny dla strony czy nie. Strona nie musi więc wysłuchać wyroku lub choćby mieć teoretyczną możliwość zapoznania się z jego treścią, aby wyrazić wolę poznania motywów rozstrzygnięcia.

Sąd Rejonowy zauważył, że dotychczasowa wykładnia prowadzi także do odrzucania wniosków w sytuacjach, w których strona nadała wniosek o sporządzenie uzasadnienia według swojego przekonania po godzinie jego ogłoszenia, a ogłoszenie wyroku przedłużyło się, albo gdy nadano wniosek w trakcie trwania zwykle kilkunastominutowego posiedzenia, na którym ogłoszono wyrok. Ramy czasowe wnoszenia środków odwoławczych mają służyć zapewnieniu sprawności postępowania i pewności prawa. Złożenie wniosku z niewielkim czasowym wyprzedzeniem, tj. w granicach daty kalendarzowej ogłoszenia wyroku, a nie „na zapas” stanowi raczej wyraz dbałości o swoje interesy procesowe i zapobiegliwości, a nie świadczy o nadużyciu instytucji procesowej. Skuteczność złożenia wniosku o doręczenie wyroku z uzasadnieniem wpływa w obecnym stanie prawnym na możliwość kontynuacji procesu w postępowaniu odwoławczym.

W ocenie Sądu przedstawiającego zagadnienie, wskazane argumenty uzasadniają konieczność dokonania ponownej oceny, czy dotychczasowa linia orzecznicza w odniesieniu do wniosków o doręczenie wyroku z uzasadnieniem złożonych w dniu jego ogłoszenia, ale przed godziną publikacji, zachowuje aktualność.

An.T.

III CZP 40/21

„Czy roszczenie przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zapłatę, którego termin przedawnienia nie krótszy niż dwa lata rozpoczął bieg i nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r., ulega przedawnieniu ostatniego dnia roku kalendarzowego zgodnie z brzmieniem art. 118 zdanie drugie k.c. wprowadzonym na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 13 maja 2021 r., II Cz 430/21, P. Łakomiak)

Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie istnieją rozbieżności, czy termin przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi nie krótszy niż dwa lata, który rozpoczął bieg przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 1104 – dalej: „ustawa nowelizująca”) i nie upłynął przed dniem 9 lipca 2018 r., ulega przedawnieniu ostatniego dnia roku kalendarzowego, zgodnie z obecnym brzmieniem art. 118 zdanie drugie k.c. Zwrócił również uwagę, że zbieżne zagadnienie prawne zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu w sprawie III CZP 22/21.

Sąd Okręgowy przytoczył dwa prezentowane w tym przedmiocie stanowiska. Zgodnie z jednym, art. 118 zdanie drugie k.c. ma zastosowanie do sytuacji opisanej w art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej. Stanowisko to uwzględnia, że ustawa nowelizująca wydłuża każdy termin przedawnienia, który wynosi nie mniej niż dwa lata, oraz nie jest skracanym z dziesięciu do sześciu lat zasadniczym terminem przewidzianym w art. 118 k.c. ani podstawowym terminem przewidzianym w art. 125 § 1 zdanie pierwsze k.c. Stosownie do zasady wynikającej z art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, jeżeli wydłużany termin przedawnienia rozpoczął bieg, lecz nie upłynął przed dniem wejścia w życie tej ustawy, z tym dniem ulega on wydłużeniu zgodnie z kodeksem cywilnym w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą.

Drugi pogląd traktuje rozwiązanie przyjęte w art. 118 zdanie drugie k.c. jako zmianę terminu przedawnienia, do której ma zastosowanie art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej. Zgodnie z tym przepisem, gdy przedaw-

nienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Sąd Okręgowy przychylił się do pierwszego poglądu. Zwrócił uwagę, że zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się nowe przepisy dotyczące przedawnienia. Terminy przedawnienia roszczeń nie krótsze niż dwa lata mogą zatem zakończyć swój bieg w terminie późniejszym aniżeli wynikałoby to z przepisów dotychczas obowiązujących. Zasada dotycząca rozpoczęcia biegu terminów przedawnienia w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej dotyczy terminów, które uległy skróceniu, czyli ogólnego terminu sześcioletniego. Przepis art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej nie dotyczy natomiast sytuacji przewidzianej w art. 118 zdanie drugie k.c. (wydłużenie terminu przedawnienia do ostatniego dnia roku kalendarzowego). Zdaniem Sądu Okręgowego, w wyniku wejścia w życie ustawy nowelizującej wydłużeniu uległy terminy przedawnienia roszczeń powstałych po dniu 9 lipca 2016 r., do których ma zastosowanie termin dwu lat i roszczeń powstałych po dniu 9 lipca 2015 r., do których ma zastosowanie termin trzech lat.

Na poparcie zaprezentowanego poglądu Sąd Okręgowy odwołał się do uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej i wskazał, że intencją ustawodawcy było nie tylko skrócenie terminów przedawnienia, lecz także uproszczenie sposobu liczenia upływu terminów przedawnienia, które w przypadku terminów nie krótszych niż dwa lata zawsze kończyć będą bieg dnia 31 grudnia i ustawodawca godził się, że w ich przypadku dojdzie w rzeczywistości do wydłużenia terminów.

K.L.

*

III CZP 41/21

„1. Czy pełnomocnik ustanowiony przez członków spółdzielni mieszkaniowej może zastępować więcej niż jednego członka tej spółdzielni w sytuacji, gdy członkowie ci należą do różnych grup

członkowskich, a w spółdzielni mieszkaniowej nadal funkcjonują zebrania grup członkowskich?

2. Czy późniejsze uzupełnienie pełnomocnictwa (ale nie przez mandanta), w zakresie osoby pełnomocnika, w sytuacji gdy mandant nie ma wiedzy, kto finalnie będzie jego pełnomocnikiem na zebraniu grupy członkowskiej (walnym zgromadzeniu), spełnia wymóg prawidłowego ustanowienia pełnomocnika w rozumieniu art. 36 § 3 i § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 maja 2021 r., I ACa 325/19, P. Banasik, M. Rybicka-Pakuła, M. Machnij)

Sąd Apelacyjny przypomniał wyrok z dnia 20 maja 2015 r., I CSK 510/14, (niepubl.), w którym Sąd Najwyższy wskazał, że intencją ustawodawcy było dopuszczenie możliwości udziału pełnomocnika członka spółdzielni w podejmowaniu decyzji w sprawach spółdzielni w ograniczonym zakresie. Odstępstwo od bezwzględnie obowiązującej reguły osobistego działania członka spółdzielni, przewidziane wprost w odniesieniu do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu oraz zebraniu przedstawicieli, nie podlega modyfikacji w statucie i znajduje zastosowanie – w drodze analogii – również do udziału w zebraniach grup członkowskich.

Sąd Apelacyjny zaprezentował pogląd, że przewidziany w art. 36 § 4 Prawa spółdzielczego zakaz możliwości reprezentowania więcej niż jednego członka spółdzielni przez konkretnego pełnomocnika dotyczy nie tylko głosowania w obrębie jednej grupy członkowskiej, lecz także reprezentowania przez tego samego pełnomocnika kilku osób w różnych grupach członkowskich. Zasada unormowana w art. 36 § 4 Prawa spółdzielczego nie może być interpretowana rozszerzająco, gdyż taka wykładnia może być źródłem nadużyć polegających na faktycznym głosowaniu na kilku zebraniach przez tę samą grupę pełnomocników, nawet niezgodnie z wolą mocodawców, co i tak nie miałoby wpływu na stosunek zewnętrzny, tzn. wynik głosowania. Skoro suma głosowań w grupie członkowskiej skutkuje wyborem istotnego organu spółdzielni jakim jest rada nadzorcza, to odpowiednie stosowanie przepisów o walnym zgromadzeniu wymaga pełnej realizacji zasady, że pełnomocnik może zastępować jednego członka, tak jak miałoby to

miejsce, gdyby organ spółdzielni był wybierany przez walne zgromadzenie.

Sąd drugiej instancji zauważył, że w judykaturze i jurejurisprudencji nie zaprezentowano odmiennego poglądu, choć – jak stwierdził – przedstawiony pogląd niekoniecznie musi być właściwy; skoro ustawodawca w art. 59 § 1 Prawa spółdzielczego posłużył się sformułowaniem, iż organami spółdzielni są także zebrania grup członkowskich, to zasada „jeden pełnomocnik dla jednego członka spółdzielni” dotyczy jednego organu. U pozwanego funkcjonuje 10 grup członkowskich, zatem każdy z pełnomocników może reprezentować więcej niż jednego członka spółdzielni, jeżeli członkowie ci należą do różnych grup członkowskich. W istocie zatem niejednoznaczne brzmienie art. 59 § 1 w związku z art. 36 § 2, 3 i 4 Prawa spółdzielczego może prowadzić do kształtowania dwóch przeciwstawnych poglądów. Za możliwością udzielenia pełnomocnictwa przez więcej niż jednego członka spółdzielni pod warunkiem, że należą do różnych grup członkowskich, przemawia zarówno argument natury jurejurisprudencjalnej, jak i praktycznej.

Ustawodawca posłużył się liczbą mnogą, czyli grupy członkowskie stanowią organy spółdzielni, a nie organ spółdzielni. Ponadto rygorystyczna formuła ustanowienia jednego pełnomocnika dla jednego członka wprowadzona została do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dopiero z dniem 9 września 2017 r. i to w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych funkcjonujących w zmienionym modelu organów. W ramach argumentów natury pozaprawnej Sąd Apelacyjny zauważył, że w przypadku zwołania zebrań grup członkowskich w różnych terminach, zebrania późniejsze musiałby mieć informację o pełnomocnictwach przedłożonych na zebraniach wcześniejszych, co przy skomplikowanych mechanizmach funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowej nie zawsze byłoby możliwe.

Sąd drugiej instancji wskazał jednak, że z regulacji zarówno Prawa spółdzielczego, jak i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wyraźnie wynika, iż ustawodawca coraz bardziej rygorystycznie traktuje zasadę, że jeden pełnomocnik nie może reprezentować więcej niż jednego członka spółdzielni. Ponadto uzasadnieniem wprowadzenia możliwości udziału członka spółdzielni przez swojego pełnomocnika jest zamiar przeciwdziałania sytuacjom losowym uniemożliwiającym osobisty udział członka, a nie *de facto* kumulowania głosów bez względu na liczbę po-

siadanych udziałów. Skoro zasada możliwości ustanowienia pełnomocnika odnosi się do grup członkowskich – co jest niesporne – to powinna ona działać tak samo rygorystycznie, jak w przypadku walnego zgromadzenia.

Uzasadniając drugie zagadnienie prawne, Sąd Okręgowy przeanalizował kwestię, czy oświadczenie o ustanowieniu pełnomocnika powinno być złożone temu właśnie pełnomocnikowi, czy też może być złożone drugiej stronie czynności prawnej, a nawet niezindywidualizowanemu adresatowi. Uznał, że przekonujące jest stanowisko bardziej liberalne. Przeciwny pogląd, jak wskazuje się w doktrynie, nie znajduje wystarczającego uzasadnienia w obowiązującej regulacji, w tych bowiem przypadkach, w których oświadczenie ma być złożone określonej osobie, ustawa powinna wyraźnie to wskazywać. Należy dodać, że nawet zwolennicy bardziej rygorystycznego stanowiska wskazują, iż trzeba rozróżnić udzielenie pełnomocnictwa i ustanowienie pełnomocnika. Przez udzielenie pełnomocnictwa należy rozumieć złożenie jednostronnego oświadczenia woli, którego treścią jest upoważnienie określonej osoby do dokonania w imieniu i ze skutkiem prawnym dla mocodawcy czynności prawnej indywidualnie oznaczonej albo czynności określonych rodzajowo. Tak rozumiane oświadczenie może być złożone nawet osobie trzeciej albo być skierowane do nieokreślonych osób, jednak do ustanowienia pełnomocnika dochodzi dopiero wtedy, gdy oświadczenie to dojdzie do wiadomości wymienionej w nim osoby i zostanie przez nią przyjęte.

Udzielenie pełnomocnictwa nie wymaga oświadczenia o przyjęciu pełnomocnictwa przez pełnomocnika. Akceptacja ze strony pełnomocnika przyjęcia pełnomocnictwa wyrażona jest w sposób dorozumiany, jeżeli pełnomocnik nie złoży oświadczenia o zrzeczeniu się pełnomocnictwa. Nie jest natomiast wykluczone złożenie formalnego oświadczenia przez pełnomocnika o przyjęciu pełnomocnictwa w ramach odrębnego stosunku prawnego zawartego pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem. Na tle jednak Prawa spółdzielczego i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych można prezentować bardziej rygorystyczne stanowisko zajmowane w ramach pierwszej grupy poglądów.

Wydaje się, że jakkolwiek zgromadzeniu ze względów pragmatycznych ustawodawca zniósł zasadę osobistego uczestnictwa członka spół-

dzielni w walnym zgromadzeniu, to jednocześnie uniemożliwił reprezentowanie przez pełnomocnika większej liczby osób. Zasada ta nie jest już taka jasna w przypadku funkcjonowania w spółdzielni grup członkowskich. W tej sytuacji oświadczenie o ustanowieniu pełnomocnika powinno być złożone konkretnemu, zindywidualizowanemu pełnomocnikowi, co odpowiada zarówno interesom członka spółdzielni, jak i najpełniej wyraża jego wolę wpływania na losy spółdzielni i funkcjonujących w jej ramach organów.

Przeciwstawny pogląd, w połączeniu z możliwością ustanowienia przez kilku członków spółdzielni należących do różnych grup członkowskich jednego pełnomocnika, wymyka się spod oceny aktu ustanowienia pełnomocnika, zważywszy że może powstać sytuacja, że mocodawca w ogóle nie zna swojego pełnomocnika, ale także pełnomocnik nie zna osoby, którą reprezentuje. W każdym pojedynczym przypadku zmierzaloby to do badania, czy doszło do skutecznego ustanowienia pełnomocnika lub przyjęcia, że ustanowienie pełnomocnika następuje dopiero wtedy, gdy oświadczenie to dojdzie do wiadomości wymienionej w nim osoby i zostanie przez nią przyjęte. W niniejszej sprawie badanie takie byłoby jednak bezprzedmiotowe, gdyż każdy z pełnomocników uczestniczył w zebraniu grup członkowskich oraz uczestniczył w głosowaniu nad poszczególnymi uchwałami, a ponadto realizował bierne i czynne prawo wyborcze. W ten sposób doszłoby do ustanowienia pełnomocników, choć niekoniecznie mocodawca wiedziałby o osobie pełnomocnika lub o jego sposobie głosowania.

Jak zauważył Sąd drugiej instancji, powstaje kolejne istotne zagadnienie. Zasadniczo pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Kwestia ta nie budzi wątpliwości w przypadku udzielenia pełnomocnictwa uzupełnionego o osobę pełnomocnika w dniu udzielania tego pełnomocnictwa lub późniejszej, ale przez samego mocodawcę. Jeżeli jednak dokument pełnomocnictwa nie został uzupełniony o pełnomocnika, a mocodawca w czasie udzielenia pełnomocnictwa nie wie, kto będzie jego pełnomocnikiem, to czy w świetle art. 36 § 3 i § 4 w związku z art. 59 § 1 Prawa spółdzielczego nie powinien przed uzupełnieniem pełnomocnictwa o osobę pełnomocnika wyrazić na tę czynność pisemnej zgody, która powinna zostać dołączona do protokołu zebrania

grupy członkowskiej. Niedołączenie tej zgody czyniłoby pełnomocnictwo nieważnym.

Przedstawione argumenty doprowadziły Sąd Apelacyjny do uznania, że nie dochodzi do ustanowienia pełnomocnika przy późniejszym wypełnieniu druku pełnomocnictwa (ale nie przez mandanta) w zakresie osoby pełnomocnika, w sytuacji, w której mandant nie wie, kto ostatecznie będzie go reprezentował na walnym zgromadzeniu spółdzielni (zebraniu grupy członkowskiej).

M.M.

*

III CZP 42/21

„Czy przewidziana w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2278) sankcja nieważności dotyczy nabycia nieruchomości na podstawie postanowienia o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 maja 2021 r., I ACa 705/20, B. Dobrowolski, J. Chojnowska, G. Wołosowicz)

Sąd Okręgowy przypomniał, że stosownie do art. 1 ust. 4 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nabyciem nieruchomości w rozumieniu ustawy jest nabycie prawa własności nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, na podstawie jakiegokolwiek zdarzenia prawnego. Pojęcia zdarzenia prawnego, według wyrażonego w literaturze poglądu, nie należy utożsamiać jedynie z czynnością prawną, gdyż ma ono znacznie szerszy zakres i obejmuje m.in. orzeczenia sądowe. Na tle podobnie brzmiących przepisów art. 2 ust. 7 w związku z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1655) podnosi się w piśmiennictwie, że na ich podstawie nie można stwierdzić nieważności postanowienia sądu o dziale spadku lub o zniesieniu współwłasności. Sankcja nieważności nie występuje, gdy nabycie nieruchomości rolnej nastąpiło z narusze-

niem przepisów ustawy, na podstawie m.in. ostatecznej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądu; nieruchomości wchodzi wtedy do majątku nabywcy. W siatce pojęciowej polskiego prawa cywilnego sankcja nieważności ma zastosowanie tylko do czynności prawnych, nawet więc w razie orzeczenia sądu wydanego z naruszeniem przepisów ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego dochodzi do nabycia własności nieruchomości rolnej.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wyrażony jest także pogląd wskazujący na poważne wątpliwości co do znaczenia nieważności nabycia dokonanego w wyniku orzeczenia sądu albo organu administracji publicznej, a także innego zdarzenia prawnego. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię nabycia w drodze czynności prawnej nieruchomości przez jednego z małżonków pozostającego w związku małżeńskim z cudzoziemcem, stanowiska judykatury i przedstawicieli nauki prawa cywilnego nie są w tym względzie jednolite.

Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko, według którego okoliczność, że małżonek nabywcy nieruchomości jest cudzoziemcem nielegitymującym się zezwoleniem na nabycie własności nieruchomości, nie eliminuje skutku w postaci włączenia nieruchomości skutecznie nabytej przez posiadającego polskie obywatelstwo małżonka do dorobku obojga małżonków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 174/06, Izba Cywilna 2007, nr 12, s. 45). Zgodnie z tym stanowiskiem, włączenie składnika majątku, którym w tym przypadku jest nieruchomość, nabytego zgodnie z prawem przez jednego z małżonków (polskiego obywatela), do majątku wspólnego obojga małżonków następuje z mocy prawa.

Stanowisko to uwzględnia ukształtowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o nadrzędności przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nad przepisami ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. W ten nurt wpisuje się także nowszy pogląd judykatury, w świetle którego przepisy ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców nie mogą być oceniane wobec unormowania wspólności majątkowej małżeńskiej w relacji *lex specialis* – *lex generalis*, nie mogą więc mieć pierwszeństwa przed przepisami prawa cywilnego dotyczącymi stosunków majątkowych między małżonkami pozostającymi we wspólności ustawowej w zakresie służącego im prawa własności

(por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 629/13, OSNC 2015, nr 6, poz. 76).

Sąd Okręgowy wskazał na odmienne w tym względzie stanowisko judykatury, zgodnie z którym nieruchomości nabywana do majątku wspólnego w drodze czynności prawnej dokonywanej przez obu małżonków – cudzoziemca i obywatela polskiego – jest nieruchomością nabywaną przez cudzoziemca w rozumieniu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. Oznacza to, że taka czynność nabycia nieruchomości dokonana bez wymaganego zezwolenia (art. 1 ust. 1 ustawy) jest dotknięta sankcją nieważności bezwzględnej (art. 6 ust. 1 ustawy), ze względu zaś na konstrukcję prawną wspólności łącznej sąd nie może orzec nieważności części czynności prawnej w odniesieniu do małżonka będącego cudzoziemcem, który nie legitymuje się wymaganym zezwoleniem (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2008 r., III CZP 53/08, OSNC 2009, nr 7–8, poz. 98).

Sąd drugiej instancji podkreślił, że przedstawione stanowiska wyrażone zostały na tle stanów faktycznych dotyczących czynności prawnych, a nie konstytutywnych orzeczeń sądowych. Istotny w tym kontekście jest pogląd, według którego sankcja nieważności przewidziana w art. 58 § 1 k.c. odnosi się do czynności prawnej, a nie do prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo wytoczone na podstawie art. 64 k.c. w związku z art. 1047 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., IV CSK 534/10, niepubl.). Akcentuje się jednak także, że jeżeli do nabycia prawa do nieruchomości dochodzi wskutek zdarzenia prawnego, to nie jest możliwe uznanie tego zdarzenia za bezwzględnie nieważne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 80/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 141).

M.M.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Przedłużenie lub skrócenie terminu płatności dokonane po dniu, w którym roszczenie stało się wymagalne, nie ma wpływu na jego wymagalność.

(wyrok z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, G. Bieniek, M. Sycho-wicz, A. Owczarek, niepubl.)

Glosa

Sławomira Szejny, Rejent 2021, nr 4, s. 81

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor nie zakwestionował dopuszczalności przedłużenia lub skrócenia terminu płatności dokonanego przed nastaniem jego wymagalności, uznał jednak, że nie do przyjęcia jest stanowisko, iż zmiana terminu płatności dokonana przez strony po terminie wymagalności stanowi obejście art. 119 k.c., a w konsekwencji nie ma żadnego wpływu na jego wymagalność.

Glosator wskazał, że nie można uzależniać dopuszczalności zmiany terminu płatności od tego, czy zmiana ta nastąpiła przed terminem wymagalności, czy po nim. Prawo rozporządzania wierzytelnością przez wierzyciela należy odróżnić od prawa do ustalania zasad rządzących się instytucją przedawnienia. Skoro wierzyciel może rozporządzić swoją wierzytelnością, m.in. przez zwolnienie z długu, to *a fortiori* dopuszczalna jest zmiana terminu płatności także po upływie terminu wymagalności. Przyjęcie innego stanowiska byłoby sprzeczne z konstytucyjną zasadą zakazu ograniczania prawa własności.

Prawo do rozporządzania wierzytelnością przysługuje wierzycielowi, natomiast monopol do określania zasad rządzących terminami przedawnienia roszczeń posiada ustawodawca, zatem zmiana terminu wymagalności dokonana po wystąpieniu wymagalności roszczenia, tj. po rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia, nie powoduje przerwania (art. 123 § 1 *a contrario* k.c.) lub zawieszenia biegu terminu przedawnienia (art. 121 *a contrario* k.c.). Zdaniem komentatora, nieuzasadniony jest pogląd, że z chwilą zmiany terminu płatności po nastaniu wymagalności art. 120 § 1 k.c. określa nowy termin wymagalności roszczenia, od którego należy liczyć nowy termin przedawnienia. Ten przepis ma na celu określenie pierwotnego terminu przedawnienia, a przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do możliwości obejścia zakazu, o którym mowa w art. 119 k.c.

Autor stwierdził, że organ stosujący prawo może uznać *ad casum*, kierując się zasadami wykładni oświadczeń woli, o których mowa w art. 65 § 2 k.c., iż oświadczenia stron o odroczeniu terminu płatności – *implicite* uznanie długu właściwe lub niewłaściwe – doprowadzą do przerwania biegu terminu przedawnienia, a więc termin przedawnienia zacznie biec od nowa od chwili uznania długu.

M.M.

*

1. Ustanowienie dla uczestnika jako osoby, której miejsce pobytu nie jest znane, kuratora powinno być poprzedzone działaniami sądu zmierzającymi do ustalenia pobytu tego uczestnika.

2. Ustanowienie kuratora *absentis* wywołuje ten skutek, że zainteresowany nieobecny ma prawo oczekiwać podejmowania przez niego działań w postępowaniu. Nie można przyjąć, że uczestnik miał zapewnioną należytą ochronę swych praw w sytuacji zupełnej bierności ustanowionego kuratora. Tolerowanie przez sąd takiego stanu stanowi naruszenie art. 143 k.p.c.

(postanowienie z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 412/15, M. Romańska, K. Pietrzykowski, J. Kaspryszyn, niepubl.)

Glosa

Daniela Jakimca, Zeszyty Naukowe Gdańskiej Szkoły Wyższej 2019, tom 22, s. 75

Glosa została przedrukowana w Kwartalniku Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2020, nr 2, s. 71, a została omówiona w „Izbie Cywilnej” 2020, nr 9, s. 32.

*

Spadkobierca testamentowy pozwany o zachówek przez zstępnych żyjącego wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może skutecznie w tym procesie kwestionować legitymacji czynnej powodów, opierając się na zarzucie, że wydziedziczenie ich wstępnego było bezpodstawne. Spadkobierca testamentowy, który ma interes prawny w takim ustaleniu, może w odrębnym procesie wytoczonym przeciw wydziedziczonemu zstępnemu spadkodawcy oraz przeciw zstępnym tego wydziedziczonego żądać ustalenia, że wydziedziczenie to było bezpodstawne; interes prawny może polegać na tym, że zachówek wydziedziczonego zstępnego wynosiłby połowę wartości jego udziału spadkowego, a zachówek jego zstępnych dwie trzecie wartości ich udziałów (art. 991 § 1 i art. 1011 k.c.).

(wyrok z dnia 30 kwietnia 2019 r., I CSK 79/18, J. Grela, M. Manowska, T. Szanciło, niepubl.)

Glosa

Marcina Sepelowskiego, Transformacje Prawa Prywatnego 2021, nr 2, s. 151

Glosa ma charakter krytyczny.

Stanowisko Sądu Najwyższego wzbudziło wątpliwości autora, który zauważył, że występując z zarzutem bezpodstawności wydziedziczenia, pozwany o zapłatę zachowku nie tylko nie narusza interesu wydziedziczonego, ale wręcz działa w sposób z nim zbieżny. W pojmowanym obiektywnie interesie wydziedziczonego leży oddalenie powództwa jego zstępnych ze względu na bezpodstawność wydziedziczenia, dlatego ani

podniesienie takiego zarzutu, ani tym bardziej jego uwzględnienie i oddalenie powództwa ze względu na brak legitymacji czynnej po stronie zstępnym wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może zostać uznane za zagrożenie interesów wydziedziczonego.

Zdaniem komentatora, Sąd Najwyższy trafnie jednak stwierdził, że w świetle art. 366 k.p.c. warunkiem pełnej skuteczności wyroku rozstrzygającego o zarzucie czy żądaniu spadkobiercy testamentowego będzie udział w sprawie wszystkich osób, których wyrok ma dotyczyć, a więc spadkobiercy testamentowego, zstępnego wydziedziczonego i jego zstępnym. Zgodnie z tym przepisem, prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, i tylko między tymi samymi stronami. Autor glosy zastrzegł jednak, że okoliczność ta nie stanowi argumentu przemawiającego za przyjęciem poglądu wyrażonego w tezie. Jego zdaniem, stanowisko to jest również nie do zaakceptowania ze względu na konsekwencje płynące z jego przyjęcia. Akceptacja poglądu Sądu Najwyższego nakazuje konsekwentnie przyjęcie, że np. pozwany o zapłatę wierzytelności przez cesjonariusza nie może bronić się zarzutem nieważności umowy przelewu wierzytelności, lecz musi wystąpić z odrębnym powództwem o ustalenie nieważności cesji, w świetle bowiem art. 366 k.p.c. orzeczenie w przedmiocie zapłaty nie będzie skuteczne względem cedenta. Pozwany o zapłatę za bezumowne korzystanie z rzeczy również nie mógłby w tym postępowaniu podnosić, że powód nie nabył umownie jej własności, lecz musiałby wystąpić z powództwem o ustalenie nieważności umowy. Wreszcie, pozwany o zachówek przez wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie mógłby podnosić, że wydziedziczenie było skuteczne.

Analizowanemu zagadnieniu komentator przyjrzał się również z punktu widzenia art. 365 § 1 k.p.c., uznając, że żaden wynik sprawy o zapłatę zachowku wytoczonej przez zstępnym wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy nie może naruszyć interesów wydziedziczonego; może on wystąpić z powództwem o zapłatę zachowku, w którym powoła się na bezpodstawność wydziedziczenia zarówno wówczas, gdy powództwo jego zstępnym zostało uwzględnione, jak i tym bardziej wtedy, gdy zostało ono oddalone. Wytoczeniem powództwa o ustalenie bezskuteczności wydziedziczenia bardziej od wydziedziczonego zainteresowany bywa więc

obowiązany do zapłaty zachowku, który może obawiać się, że zostanie „podwójnie zasądzony” o zapłatę zachowku po tym samym spadkodawcy.

Glosator uznał stanowisko Sądu Najwyższego za sprzeczne z wynikającym z art. 6 k.c. rozkładem ciężaru dowodu skuteczności wydziedziczenia. Zauważył, że w świetle art. 1011 k.c. skuteczne wydziedziczenie zstępnego, od którego pochodzą dalsi niewydziedziczeni zstępnego testatora, stanowi zarazem fakt prawotamujący i prawotwórczy. Wydziedziczenie takie równocześnie prowadzi do tego, że po stronie wydziedziczonego nie powstaje prawo do zachowku – w tym zakresie jest to więc fakt prawotamujący – a ponadto niewydziedziczeni zstępnego wydziedziczonego uzyskują prawo do zachowku i w tym zakresie jest to fakt prawotwórczy. Z tego względu autor nie miał wątpliwości, że to właśnie na niewydziedziczonych zstępnych wydziedziczonego zstępnego spadkodawcy spoczywa ciężar udowodnienia faktu wydziedziczenia.

M.M.

*

Wygaśnięcie odrębnej własności lokalu na skutek jego zburzenia powoduje ustanie odrębnej własności drugiego lokalu, natomiast udziały w nieruchomości wspólnej, związane dotychczas z własnością dwóch lokali, przekształcają się w udziały we współwłasności gruntu zabudowanego budynkiem stanowiącym jego część składową i obejmującym jeden lokal.

(uchwała z dnia 16 maja 2019 r., III CZP 1/19, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, M. Romańska, OSNC 2020, nr 3, poz. 25; BSN 2019, nr 6, s. 6; MoP 2019, nr 12, s. 627; Rej. 2019, nr 6, s. 179; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2019, nr 2, s. 181; NPN 2019, nr 2, s. 103)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 6, s. 25

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosator nie zgodził się ze stanowiskiem, że prawo odrębnej własności lokalu wygasa wtedy, gdy fizycznemu zniszczeniu ulegnie budynek

lub ta jego część, w której znajdował się samodzielny lokal mieszkalny będący jego przedmiotem. Według autora, przesadzając „automatyczne” wygaśnięcie prawa odrębnej własności lokalu, Sąd Najwyższy ograniczył się do formalnej analizy konstrukcyjnej, w wyniku czego błędnie przyjął, że po wygaśnięciu odrębnej własności lokalu nic nie stoi na przeszkodzie dalszemu „samodzielnemu” trwaniu prawa użytkowania wieczystego gruntu. Należało natomiast dostrzec, że prawa te tworzą jedną funkcjonalną całość („konglomerat” uprawnień), a po wygaśnięciu odrębnej własności lokalu prawo użytkowania wieczystego gruntu traci swój gospodarczy sens i nie może trwać samoistnie. W ocenie glosatora, wygaśnięcie odrębnej własności lokalu nie następuje automatycznie w wyniku zburzenia budynku (lokalu), uzależnione jest bowiem od istnienia lub braku woli odbudowy lokalu i wymaga formalnego zmanifestowania w ramach zniesienia wspólności akcesoryjnych wobec własności lokalu praw.

Komentator nie zgodził się także ze wskazanym przez Sąd Najwyższy następstwem zburzenia lokalu w postaci wygaśnięcia również odrębnej własności drugiego lokalu znajdującego się w budynku. Podkreślił, że przepisy nie formułują wymagania określającego minimalną liczbę wyodrębnianych w budynku lokali. Za nietrafną uznał także argumentację wskazującą, że tylko wtedy, gdy w budynku znajdują się co najmniej dwa lokale, istnieje tzw. nieruchomości wspólne, skoro współwłasność części wspólnych może przysługiwać nie tylko właścicielom odrębnych lokali, lecz też właścicielowi budynku stanowiącego odrębną od gruntu własność, a także właścicielowi gruntu. Ponadto, według glosatora, nawet w razie zaaprobowania koncepcji o niemożności wydzielenia odrębnej własności lokalu w budynku jednolokalowym, powinien to być jedynie warunek ustanowienia tego prawa, a nie okoliczność doniosła z perspektywy wygaśnięcia *ex lege* już ustanowionej odrębnej własności lokalu.

Według autora, nie zasługiwało na aprobatę również stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące wpływu wygaśnięcia odrębnej własności obydwu lokali na udziały współwłaścicieli w nieruchomości wspólnej. Pogląd wyrażony w tym zakresie w tezie uchwały prowadzi – w jego ocenie – do nieakceptowalnych skutków, ponieważ stanowi niejako „wywłaszczenie” dotychczasowego właściciela odrębnego lokalu, który nie zo-

stał zburzony, i przyznanie „współwłasności” w tym lokalu właścicielowi lokalu zburzonego.

Głosę do uchwały opracował również M. Watrakiewicz (Rejent 2020, nr 9, s. 69). Omówili ją także K. Szadkowski w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2019, nr 9, s. 83; red. J. Pisuliński) oraz Ł. Węgrzynowski w opracowaniu „Prawnorzeczowe skutki zniszczenia lokalu stanowiącego przedmiot odrębnej własności” (MoP 2020, nr 19, s. 1020).

A.D.

*

Odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, przysługujące leasingobiorcy w związku z poniesieniem wydatków na naprawę uszkodzonego pojazdu będącego przedmiotem leasingu, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim nie może on obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku zapłaconego.

(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 90/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 2, poz. 10; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 168)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2021, nr 1, s. 59

Glosa jest krytyczna.

Autor poddał krytyce pogląd, że w razie uszkodzenia rzeczy za poszkodowanego można uznać podmiot uprawniony do tej rzeczy w ramach stosunku o charakterze obligacyjnym. W związku z tym uznał on za szkodę powstającą po stronie właściciela rzeczy oddanej w leasing nie tylko szkody bezpośrednie, ale także pośrednie, w tym np. wydatki na najem pojazdu zastępczego lub naprawę przedmiotu leasingu. Glosator stwierdził przy tym, że naprawy tego przedmiotu zasadniczo obciążają leasingobiorcę.

Zdaniem autora, źródeł ewentualnego roszczenia leasingobiorcy względem osoby, która wyrządziła leasingodawcy szkodę, naprawioną

przez leasingobiorcę, można doszukiwać się w instytucji prowadzenia cudzych praw bez zlecenia, a w szczególności – *negotium suum et meum*. Konstrukcja prowadzenia spraw bez zlecenia stanowi w takim przypadku podstawę do wywodzenia roszczenia regresowego *sensu largo*.

Odnosząc się pobocznie do kwestii odpowiedzialności za najem zastępczy pojazdu, glosator wskazał, że szkoda tego rodzaju w zasadzie nie powstaje po stronie leasingodawcy, chyba że w związku z określonym ukształtowaniem umowy powstałaby skutek konieczności zwrotu wydatków poniesionych przez leasingobiorcę.

Glosy do uchwały opracowali również M. Orlicki (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 5) oraz M.P. Ziemiak i P. Piątkowski (Wiadomości Ubezpieczeniowe 2020, nr 4, poz. 6), a także T. Hryniewicz (Glosa 2021, nr 2, s. 72).

J.T.

*

Świadczenie wypłacane przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2020 r., III CZP 51/19, K. Weitz, A. Kozłowska, K. Strzelczyk, OSNC 2020, nr 12, poz. 100; BSN 2020, nr 1, s. 11; OSP 2020, nr 12, poz. 99; Rej. 2020, nr 2, s. 158; R.Pr. ZN 2020, nr 1, s. 244)

Glosa

Katarzyna Wałdoch, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2021, nr 1, s. 67

Glosa jest aprobująca.

W ocenie autorki, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że wypłata kwoty przez ubezpieczyciela w przypadku przedterminowego rozwiązania umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym nie jest świadczeniem głównym w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie

drugie k.c. Jej zdaniem, wydanie kwoty wykupu nie stanowi świadczenia ubezpieczyciela w rozumieniu art. 353 k.c., lecz czynność o charakterze technicznym.

Glosatorka podkreśliła, że wartość wykupu nie może być uznana za główne świadczenie stron umowy ubezpieczenia, gdyż nie realizuje jej podstawowego długoterminowego celu, a ponadto w stosunku do kwoty wykupu brak ekwiwalentnego świadczenia ubezpieczyciela. Przedterminowe zakończenie wykonywania umowy ubezpieczenia stanowi sytuację wyjątkową, zatem postanowienia dotyczące zakończenia stosunku prawnego nie mogą być uznane za świadczenia główne stron.

Uwzględniając fakt, że w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie wartość wykupu nie została uregulowana w umowie, lecz w ogólnych warunkach ubezpieczenia, zdaniem autorki, dopuszczenie możliwości kształtowania głównych świadczeń stron w przedstawionym przez ubezpieczyciela wzorcu umownym prowadziłyby do zaakceptowania praktyk polegających na nadużywaniu przez nich swojej silniejszej pozycji rynkowej.

Głosę opracowała A. Wilk (OSP 2020, nr 12, poz. 99). Głosowana uchwała została omówiona przez D. Rogozińskiego w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 4, s. 108; red. J. Pisuliński) oraz przez M. Szpyrkę (EPS 2020, nr 12, s. 59).

K.W.

*

Artykuł 483 § 1 k.c. nie wyłącza dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej z tytułu braku zapłaty lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom lub dalszym podwykonawcom, o której mowa w art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907 ze zm.).

(uchwała z dnia 30 czerwca 2020 r., III CZP 67/19, R. Trzaskowski, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 1, poz. 1; BSN 2020, nr 6, s. 15; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 3, s. 170)

Glosa

Cypriana Herla, Studenckie Prace Prawnicze, Administratywistyczne i Ekonomiczne 2021, nr 35, s. 33

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że ustawodawca, wprowadzając do ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. — Prawo zamówień publicznych regulację art. 143d, zamierzał do zapewnienia podwykonawcom dodatkowej ochrony prawnej przez zwiększenie ich bezpieczeństwa finansowego oraz mobilizację generalnych wykonawców do terminowych płatności. Przepis ten ma charakter bezwzględnie wiążący; zamawiający są zobowiązani do wprowadzenia do umowy o zamówienie publiczne postanowień przewidujących kary umowne na wypadek braku lub nieterminowej zapłaty wynagrodzenia należnego podwykonawcom.

Autor podkreślił, że zgodnie z art. 139 ust. 1 Pr.z.p. do umów w sprawie zamówień publicznych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jeżeli przepisy Prawa zamówień publicznych nie stanowią inaczej. Stwierdził, że nie można utożsamiać wszelkich kar umownych przewidzianych w polskim ustawodawstwie z karą umowną przewidzianą kodeksie cywilnym. Sprzeczność, jaka powstaje na pierwszy rzut oka pomiędzy art. 143d Pr.z.p. a art. 483 k.c., powinna – zdaniem glosatora – zostać usunięta przy użyciu wykładni funkcjonalnej. Celem art. 143d Pr.z.p. jest zapewnienie podwykonawcom dodatkowej ochrony ekonomicznej, która gwarantuje im płynność finansową oraz zmniejsza obawy przed nieterminowymi płatnościami lub nawet ich całkowitym brakiem. W konsekwencji – zdaniem komentatora – koncepcje, które stwierdzają nieważność art. 143d ust. 1 pkt 7 lit. a Pr.z.p., nie biorą pod uwagę szczególnego celu, jaki ma spełniać ten przepis, oraz odrębności od kodeksu cywilnego.

Zdaniem autora, uchwała podjęta przez Sąd Najwyższy będzie mogła być wykorzystana przez podwykonawców w celu zabezpieczenia swoich praw. W konsekwencji powoływanie się na sprzeczność art. 143d Pr.z.p. z art. 483 k.c. będzie utrudnione dla generalnych wykonawców. Dzięki stanowczemu opowiedzeniu się przez Sąd Najwyższy za jedną z koncepcji powstałych w doktrynie zapewniono podwykonawcom większą stabilność interpretacyjną co do dwóch omawianych przepisów. Uchwała

Sądu Najwyższego stanowi ważny głos w toczącej się dyskusji i z pewnością pozytywnie wpłynie na pozycję podwykonawców na rynku zamówień publicznych.

M.M.

*

Poszkodowany, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, może domagać się na podstawie art. 444 § 1 k.c. odszkodowania z tytułu kosztów opieki sprawowanej nad nim nieodpłatnie przez osoby bliskie.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 lipca 2020 r., III CZP 31/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, M. Koba, G. Mi-siurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, OSNC 2021, nr 4, poz. 22; BSN 2020, nr 7–8, s. 10; OSP 2021, nr 6, poz. 45; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 3, s. 168)

Glosa

Sandry Hadrowicz, Orzecznictwo Sądów Polskich 2021, nr 6, poz. 45

Glosa ma charakter krytyczny.

Mimo podzielenia stanowiska Sądu Najwyższego, że art. 444 § 1 k.c. stanowi odstępstwo od regulacji zawartej w art. 361 k.c., zdaniem autorki, uznanie, że nieodpłatna opieka nad poszkodowanym mieści się w zakresie uregulowania art. 444 k.c. budzi wątpliwości. Glosatorka odwołała się w tym zakresie m.in. do analizy językowej art. 444 § 1 k.c. i pojęcia „koszty”, wskazując na zamienne stosowanie przez ustawodawcę w kodeksie cywilnym pojęć „koszt” i „wydatek”, które powinny być rozumiane z uwzględnieniem rzeczywiście poniesionej sumy pieniędzy.

Glosatorka zakwestionowała również zajęte przez Sąd Najwyższy stanowisko, że różnicowanie sytuacji prawnej poszkodowanych, w zależności tego, czy korzystali z opieki odpłatnie czy też nieodpłatnie nie jest rozwiązaniem sprawiedliwym, wskazując, że sam ustawodawca różnicuje sytuację prawną stron, które dokonują nieodpłatnych czynności

prawnych. Zasadą jest przy tym, że odpłatność czynności prawnej wiąże się z silniejszą ochroną na gruncie prawa cywilnego.

Podsumowując autorka wskazała, że gdy osoba bliska nie podejmowała pracy zarobkowej albo podejmowała ją, ale osiągnany przez nią dochód nie uległ pomniejszeniu na skutek podjęcia się opieki nad poszkodowanym, nie można uznać, że powstał jakikolwiek uszczerbek majątkowy. Sama potrzeba skorzystania z opieki osoby trzeciej również nie stanowi szkody wchodzącej w skład kosztów leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. Konieczność poniesienia jakichś kosztów jest w tym przypadku niewystarczająca.

Uchwałę omówiła także D. Mróz-Krysta w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 73; red. J. Pisuliński).

K.W.

*

W razie opublikowania materiału prasowego w dodatku lokalnym, branżowym lub tematycznym do zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, właściwym redaktorem naczelnym w rozumieniu art. 31a w związku z art. 39 ustawy z dnia 28 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914 ze zm.) jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma, z którym dodatek jest związany, chyba że sposób funkcjonowania dodatku stwarza u zewnętrznego odbiorcy uzasadnione przeświadczenie, że jest to samodzielny tytuł, w którym działa redaktor naczelny; w takim przypadku powództwo o opublikowanie sprostowania prasowego może być wytoczone także przeciwko redaktorowi naczelnemu tego tytułu. Przy ocenie, czy sposób funkcjonowania dodatku wywołuje takie uzasadnione przeświadczenie, należy uwzględnić w szczególności treść informacji ujawnianych w stopce redakcyjnej (art. 27 ust. 1 Prawa prasowego).

(wyrok z dnia 4 września 2020 r., II CSK 801/18, A. Piotrowska, P. Grzegorzcyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2021, nr 4, poz. 30; OSP 2021, nr 7–8, poz. 57; BSN 2020, nr 11, s. 7)

Glosa

Wojciecha Machały, Orzecznictwo Sądów Polskich, 2020, nr 7–8, poz. 57

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator odczytał omawiane orzeczenie na tle problemu ogólniejszej natury jakim jest deficyt informacyjny, którego doświadcza osoba występująca o ochronę swoich interesów naruszonych treściami rozpowszechnianymi w internecie. W tym kontekście pozytywnie zostało ocenione stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym możliwe jest odejście od kategoriycznego i formalistycznego podejścia, zwłaszcza w szczególnych okolicznościach, gdy nieprawidłowe zaadresowanie wniosku o publikację sprostowania, tj. w stosunku do osoby niepełniającej funkcji redaktora naczelnego zarejestrowanego dziennika lub czasopisma, oznacza w konsekwencji brak możliwości wytoczenia w tym zakresie stosownego powództwa (art. 31a w związku z art. 39 Prawa prasowego). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, kluczowego znaczenia nabiera zatem już sama możliwość wytworzenia u zewnętrznego odbiorcy przekonania – nawet mylnego – o samodzielnym charakterze dodatku (podserwisu). Szczególnie istotne w tym zakresie są informacje dotyczące podmiotów odpowiedzialnych za przekaz informacyjny, w tym zwłaszcza treść tzw. *impressum*, czyli zasób danych, których ujawnienia wymaga art. 27 ust. 1 Prawa prasowego.

Stanowisko to autor glosy ocenił pozytywnie, jednocześnie jednak, w ramach szerszej tendencji orzeczniczej (zob. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., III CZP 8/17, OSNC 2018, nr 3, poz. 27), opowiedział się za dalej idącym poglądem, tj. ogólnym odejściem od paradigmatu, że legitymowanym biernie w sprawach o publikację sprostowania jest redaktor naczelny dziennika lub czasopisma. W jego ocenie, liczne problemy praktyki obrotu dotyczące publikacji sprostowań mają swoje źródło w treści art. 31a ust. 1 Prawa prasowego, który jest interpretowany jako nałożenie na redaktora naczelnego materialnoprawnego obowiązku. Zdaniem glosatora, można jednak jego normatywną treść pojmować inaczej, tj. jako normę o charakterze techniczno-organizacyjnym, wskazującą czytelnie, do którego elementu struktury organizacyjnej dysponenta medium należy kierować żądanie publikacji sprostowania.

W rezultacie prowadzi to do uznania, że podmiotem obowiązany materialnoprawnie do opublikowania sprostowania jest dysponent danego medium, czyli wydawca. Konsekwentnie, zgodnie z zasadą utożsamienia podmiotowości materialnoprawnej i procesowej, do wydawcy dziennika lub czasopisma odnosi się będzie legitymacja bierna w sprawie o opublikowanie sprostowania.

P.F.

*

Jeżeli skutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.

(uchwała z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19, M. Romańska, M. Koba, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 3, poz. 18; BSN 2020, nr 9–10, s. 11; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 4, s. 156; M.Pr.Bank. 2021, nr 3, s. 33)

Omówienie

Macieja Giary, „Wpływ odroczenia terminu spełnienia świadczenia na przedawnienie w świetle uchwały SN z 11.9.2020 r., III CZP 88/19”, Monitor Prawniczy 2021, nr 11, s. 608

Omówienie ma charakter aprobujący.

Zdaniem autora, Sąd Najwyższy trafnie udzielił pozytywnej odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zmiany w ramach swobody umów terminu wymagalności roszczenia już po nastaniu jego wymagalności. Zgodnie z podjętą uchwałą, jeżeli skutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu.

Autor uznał, że istotny walor ma wskazanie przez Sąd Najwyższy na genezę występującego w orzecznictwie stanowiska dopatrującego się kolizji odroczenia wymagalności roszczenia już wymagalnego z art. 119 k.c. Pogląd ten mógł rodzić wątpliwość nie tylko w świetle rozważań dotyczących jeszcze art. 275 k.z., ale także poglądów dotyczących art. 119 k.c. Szczególnie ważne jest spostrzeżenie, że stanowisko to czerpie

z rozwiązania związanego w okresie socjalistycznej gospodarki planowej z obrotem między jednostkami gospodarki społecznionej, podlegającymi państwowemu arbitrażowi gospodarczemu. Należy przy tym dodać, że ówczesna doktryna nie widziała podstaw dla przyjmowania tego rozwiązania w obrocie powszechnym. Z tego względu, mimo że podawano argument obejścia art. 119 k.c. umową odroczenia zawieraną po nadejściu wymagalności, to rzeczywista przeszkoda dla takiego odroczenia nie mogła tkwić w tym przepisie, gdyż miał on jednakowe zastosowanie w obrocie powszechnym. Tkwiła ona więc raczej w szczególnych racjach przedawnienia, jakich upatrywano w obrocie społecznym, zwłaszcza że odwoływano się przy tym do orzecznictwa państwowego arbitrażu gospodarczego. Jeżeli uwzględni się transformację ustrojowo-gospodarczą lat 90. XX w., obejmującą likwidację jednostek gospodarki społecznionej i obrotu społecznego, to stanowisko dotyczące nieistniejącego już obrotu powinno być konsekwentnie uznane za bezprzedmiotowe.

W omawianej uchwale zawarto również istotne dla rozstrzyganego zagadnienia argumenty celowościowe. Sąd Najwyższy, odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa, wskazał na niekorzystne dla obu stron zobowiązania skutki niedopuszczalności odroczenia wymagalności roszczenia wymagalnego, zmuszające wierzycieli do podejmowania akcji sądowych. Zdaniem autora, z punktu widzenia praktyki ważne jest spostrzeżenie Sądu Najwyższego, że odbywałoby się to z uszczerbkiem dla interesów dłużnika, który zostałby ograniczony w możliwościach ugodowych. W rezultacie ochrona dłużnika, jaką miałby mu zapewniać art. 119 k.c. w razie uznania go za przeszkodę w odroczeniu wymagalności roszczenia wymagalnego, działałaby przeciw niemu.

Autor zwrócił również uwagę na możliwości dokonania przez strony odroczenia, któremu nie towarzyszyłoby, przerywające bieg przedawnienia, uznanie roszczenia przez dłużnika. Może to mieć miejsce w razie sporu co do istnienia roszczenia, wobec czego dłużnik go nie uznaje, ale na wypadek jego istnienia strony uzgadniają odroczonej termin spełnienia świadczenia. W takich przypadkach, w braku uznania roszczenia i wynikającego zeń przerwania biegu przedawnienia stosownie do art. 123 § 1 pkt 2 k.c., stanowisko, zgodnie z którym odroczenie przesunąłoby termin wymagalności bez przesunięcia biegu przedawnienia, jest trudne do zaakceptowania.

Głosę opublikował również G. Wolak (Rejent 2021, nr 3, s. 63). Uchwałę omówiła K. Wielgus w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 11, s. 64; red. J. Pisuliński).

R.N.

*

Norma określona w art. 71 ust. 1 Pr.upadł. obejmuje jedynie przypadki zbycia mienia po ogłoszeniu upadłości. Zasadą jest bowiem, że składniki mienia nienależące do majątku upadłego podlegają wyłączeniu z masy upadłości *in natura*. Winny być wstępnie kwalifikowane jako masa upadłości, a zatem pozostawać w niej *in natura* w dacie ogłoszenia upadłości.

(wyrok z dnia 15 października 2020 r., I CSK 17/19, M. Manowska, M. Krajewski, J. Misztal-Konecka, M.Pr.Bank. 2021, nr 6, s. 18)

Glosa

Rafała Adamusa, Monitor Prawa Bankowego 2021, nr 6, s. 40

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wskazał, że stanowisko Sądu Najwyższego, iż art. 71 ust. 1 Pr.upadł. nie odnosi się wyłącznie do czynności prawnej dokonanej przez przyszłego upadłego przed ogłoszeniem upadłości, a także argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu omawianego wyroku, budzą poważne wątpliwości.

Zdaniem glosatora, art. 71 ust. 1 Pr.upadł. odnosi się wyłącznie do czynności prawnej dokonanej przed ogłoszeniem upadłości, gdyż opisana jest w nim ważna czynność prawna, podczas gdy taka czynność prawna zdziałana przez upadłego po ogłoszeniu upadłości będzie bezwzględnie nieważna (art. 77 Pr.upadł.). Glosator podkreślił, że art. 71 Pr.upadł. nie ma charakteru „samowystarczальной” normy prawnej, lecz jest normą towarzyszącą innej regulacji, o charakterze podstawowym, odnosi się bowiem do losu prawnego tzw. surogatu, czyli ekwiwalentu, jaki posiadający nie-właściciel otrzymuje od osoby trzeciej w zamian za zbyty składnik mienia. Dodał, że jednej pewnej niesamodzielności treściwej normy wynikającej z art. 71 Pr.upadł. nie można interpretować

w ten sposób, że pierwotnym przedmiotem żądania wyłączenia z masy upadłości nie może być sam surogat.

Autor podkreślił, że ochrona prawa własności jest w Rzeczypospolitej Polskiej normą konstytucyjną (art. 21), a Sąd Najwyższy związany jest treścią Konstytucji. Dodał, że teza ta ma poważne znaczenie, skoro Sąd Najwyższy w swojej argumentacji doniósł się do aksjologii prawa. Wskazał również, że w pełni uzasadniona jest ochrona prawna właściciela w sytuacji, w której osoba nieuprawniona do rozporządzania mieniem rozporządziła nim, następnie ogłoszono jej upadłość, ale ekwiwalent za zbyt mienie znajduje się – w całości lub w części – w masie upadłości. Autor wskazał ponadto, że pewien standard ochrony prawa własności przed interesami ogółu wierzycieli wynika z wielu innych norm Prawa upadłościowego, np. z art. 100 ust. 1.

Podsumowując glosator stwierdził, że wykładnia art. 71 ust. 1 Pr.upadł. powinna uwzględniać treść normy prawnej, jak również jej nierozzerwalny związek z mechanizmami prawa cywilnego. Przepis ten odnosi się do czynności prawnej upadłego, która została dokonana w sposób ważny. Dodał, że upadły nie może dokonać takiej czynności z atrybutem ważności po ogłoszeniu upadłości. Podkreślił, że wszelkie czynności prawne upadłego, mające za przedmiot mienie wchodzące w skład masy upadłości, dokonane po ogłoszeniu upadłości, są czynnościami bezwzględnie nieważnymi (art. 77 Pr.upadł.) i dotyczy to również czynności upadłego co do mienia, które jedynie faktycznie wchodzi w skład masy upadłości, podczas gdy – należąc prawnie do osoby trzeciej – podlega ono wyłączeniu.

M.K.

prawo cywilne procesowe

Odpis pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 11 grudnia 2018 r., III CZP 31/18, D. Zawistowski, D. Dończyk, A. Kozłowska, G. Misiurek, W. Pawlak, A. Piotrowska, M. Romańska, OSNC 2019, nr 4, poz. 35; BSN 2018, nr 12, s. 9)

Glosa

Przemysława Mańke, e-Palestra 2020, nr 18

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor zaaprobował argumentację Sądu Najwyższego, dotyczącą zachowania ciągłości postępowania na skutek doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, wynika to bowiem z samej istoty zmiany powództwa, oraz stanowisko, że kodeks postępowania cywilnego wyraźnie wskazuje, kiedy można rozszerzenie powództwa traktować jak oddzielną sprawę.

Negatywnie natomiast ocenił tezę, że określenie „w toku sprawy” – w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. – oznacza ten fragment postępowania, który następuje z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu. Jest to istotne dla weryfikacji, czy pismo zawierające rozszerzenie powództwa jest pismem wnoszonym „w toku sprawy”. Zwrócił uwagę, że językowa wykładnia art. 192 pkt 1 k.p.c. – określającego skutek zawisłości sporu – nie prowadzi do wniosku, iż z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu powstaje stan sprawy w toku. Przepis ten określa jedynie, że z chwilą doręczenia pozwu powstaje zakaz wszczęcia pomiędzy tymi samymi stronami nowego postępowania o to samo roszczenie. Użyte w wymienionym przepisie sformułowanie „nie można w toku sprawy wszcząć” nie świadczy o tym, że z chwilą doręczenia pozwu pozwanemu powstaje stan sprawy w toku, ale że z tą chwilą następuje ten moment toku sprawy, w którym powstaje stan zawisłości sporu. Wprawdzie, jak zostało wskazane, zestawienie art. 192 pkt 1 oraz art. 199 § 1 pkt 2, a także art. 379 pkt 3 k.p.c., zdaje się prowadzić do wniosku, że „stan sprawy w toku” oznacza wyłącznie moment od doręczenia pozwu pozwanemu, jednak w doktrynie podkreśla się, że ze względu na fakt, iż w wielu przepisach kodeksu postępowania cywilnego mowa jest o sprawie w toku w innym znaczeniu, terminem tym lepiej nie operować, zwłaszcza na określenie zawisłości sporu.

Ma to istotne znaczenie dla rozstrzyganego problemu. W razie przyjęcia, że w rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. tok sprawy powstaje dopiero z momentem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (art. 193 § 3 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c.), konsekwentnie należałoby uznać, że doręczenie pisma zawierającego rozszerzenie powództwa skutkowałoby za każdym

razem wszczęciem *de facto* nowej sprawy (art. 193 § 3 w związku z art. 192 k.p.c.). Duże wątpliwości interpretacyjne budziłoby zatem stwierdzenie Sądu Najwyższego, że pismo zawierające rozszerzenie powództwa jest doręczane „w toku sprawy”, gdyż doręczenie pisma zawierającego rozszerzenie powództwa każdorazowo skutkowałoby wszczęciem sprawy w ramach jej „nowego toku”. Termin „w toku sprawy” nie jest więc jednolity i nie należy go utożsamiać zawsze z momentem doręczenia pozwu pozwanemu. W rozumieniu art. 132 § 1 k.p.c. „tok sprawy” oznacza więc tok postępowania od chwili jego wszczęcia (wytoczenia powództwa).

Komentator stwierdził, że pismo zawierające rozszerzenie powództwa nie stanowi formalnie nowego pozwu i – zgodnie z dyspozycją art. 132 § 1 k.p.c. – powinno być doręczane pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami bezpośrednio. Trafnie jednak Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na aspekty natury funkcjonalnej (praktycznej) i aksjologicznej, przemawiające za koniecznością doręczania takiego pisma za pośrednictwem sądu. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie można zaobserwować postulat umożliwienia pozwanemu podjęcia obrony przed zmienionym powództwem, niezależnie od tego, czy zmiana nastąpiła na rozprawie – zarówno pod nieobecność, jak i podczas obecności pozwanego – czy w piśmie procesowym. Autor uznał za trafne stanowisko, że pismo zawierające rozszerzenie powództwa powinno być poddane szczegółowej kontroli przez sąd pod kątem dopuszczalności rozszerzenia powództwa. Kontrola ta – biorąc pod uwagę treść art. 193 k.p.c., jak również istotę zmiany powództwa – dotyczy wielu aspektów.

Glosator zgodził się z Sądem Najwyższym, że moment doręczenia takiego pisma wywołuje określone skutki materialnoprawne i procesowe, a zastosowanie instytucji doręczenia bezpośredniego znacznie utrudniałoby określenie momentu powstania tych skutków ze względu na fakt, iż art. 132 § 1 k.p.c. nie wprowadza obowiązku dokonania doręczenia za pisemnym potwierdzeniem odbioru, w przeciwieństwie do art. 142 § 1 k.p.c., który odnosi się do doręczania pism za pośrednictwem sądu. Postulat zapewnienia pozwanemu możliwości podjęcia obrony przed rozszerzonym powództwem w warunkach pewności co do tego, że rozszerzenie powództwa zostało dokonane skutecznie, i tym samym

w warunkach pewności co do tego, że wdanie się w spór w zakresie rozszerzonego powództwa nie jest przedwczesne, jest aksjologicznie istotniejsze od postulatu przyspieszenia postępowania, który jest realizowany przez art. 132 § 1 k.p.c.

Podsumowując autor zaaprobował odejście przez Sąd Najwyższy od wykładni językowej art. 132 § 1 k.p.c. na rzecz argumentów natury funkcjonalnej i aksjologicznej. Podkreślił, że wadliwe doręczenie takiego pisma może skutkować pozbawieniem prawa pozwanego do obrony, w szczególności wtedy, gdy sąd nie umożliwi pozwanemu złożenia pisma przygotowawczego, w którym będzie on mógł ustosunkować się do rozszerzonego powództwa.

Głosę do uchwały opracowała także D. Wójcik (*Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji* 2019, nr 106, s. 145). Uchwała została także omówiona przez M. Dziurdę w opracowaniu „Sposób doręczenia odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa” (*MoP* 2019, nr 7, s. 382) oraz przez E. Stawicką w opracowaniu „Czy pismo procesowe pełnomocnika zawierające rozszerzenie powództwa powinno zostać doręczone w odpisach innym stronom reprezentowanym przez fachowych pełnomocników, czy też należy je wnieść do sądu wraz z odpisami dla pozostałych stron w celu dokonania urzędowych doręczeń przez sąd?” (*Pal.* 2019, nr 5, s. 111). W przeglądzie orzecznictwa omówił ją B. Wołodkiewicz (*Studia i Analizy Sądu Najwyższego. Przegląd orzecznictwa*, red. J. Kosonoga, Warszawa 2019, s. 224).

M.M.

*

Udzielenie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi „rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej” w rozumieniu art. 1110² k.p.c.

(uchwała z dnia 8 listopada 2019 r., III CZP 24/19, J. Gudowski, M. Romańska, K. Tyczka-Rote, OSNC 2020, nr 10, poz. 80)

Omówienie

Wiolety Fabrowskiej, Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 33

Omówienie ma charakter krytyczny.

Autorka stwierdziła, że ograniczenie wyłącznej jurysdykcji krajowej jest m.in. wynikiem działań podejmowanych przez sądy i przedstawicieli doktryny. Jej zdaniem, komentowana uchwała zmieniła postrzeganie treści art. 1110² k.p.c. i w sposób sprzeczny z brzmieniem przepisu ograniczyła obowiązywanie jurysdykcji wyłącznej polskich sądów. Uznała, że dla polskich notariuszy uchwała nie ma pozytywnego wydźwięku. Mimo że Sąd Najwyższy podkreślił praktyczny aspekt przyjętej interpretacji, z perspektywy notariusza jest on jednak niedostrzegalny. Komentatorka nie była w stanie wskazać jej wartości praktycznej dla kogokolwiek, poza być może – i to w szczególnych przypadkach – obcymi obywatelami i obcymi sądami wypowiadającymi się w ich sprawach. Komentatorka stwierdziła, że Sąd Najwyższy nie zauważył, iż z perspektywy codziennego obrotu krajowego realizowanego z udziałem polskiego notariusza wartość praktyczną ma jurysdykcja wyłączna, którą przyjęta uchwała w analizowanym zakresie odrzuciła. Jurysdykcja wyłączna eliminuje konieczność kwalifikacji i oceny orzeczenia obcego sądu oraz sprawia, że rozstrzygnięcie krajowe jest szybkie i pewne.

Jak zapewniła autorka, notariusz nie dysponuje żadnymi realnymi środkami pozwalającymi mu dokonać oceny dopuszczalności orzeczenia w świetle art. 1146 k.p.c., biorąc zaś pod uwagę to, że materia ta wymaga taktu i ostrożności, istnieje możliwość wystąpienia sytuacji, o których mowa w art. 1146 § 1 pkt 3 i 7 k.p.c. Wyraźnie tu widać negatywne skutki odmowy uznania w głosowanej uchwale jurysdykcji wyłącznej, stanowiącej z perspektywy notariusza jedyną niewątpliwie pewną i czytelną, a ponadto niewymagającą ustalenia prawa obcego przesłankę przewidzianą w art. 1146 k.p.c.

Autorka podniosła, że uchwała swoją ogólnością łatwo otwiera również drogę do praktyki uznawania skutków prawnych działań podjętych przez opiekuna ustanowionego przez obcy sąd w sytuacji, w której prawo właściwe z punktu widzenia miejsca zwykłego pobytu podopiecznego nie zna instytucji zgody na przeniesienie własności. W takim przypadku samo ustanowienie sądowe opiekuna oznacza możliwość dokonywania

przez niego tego typu czynności bez odrębnych zgód. Do czasu podjęcia glosowanej uchwały, ze względu na niekwestionowaną jurysdykcję wyłączną, taka sytuacja była niewyobrażalna. Obecnie występować będą próby działania ogólnie umocowanych opiekunów zagranicznych bez przedstawiania przez nich szczegółowego umocowania do dokonania czynności dotyczących nieruchomości. Notariusz musi być w tym przypadku szczególnie ostrożny, gdyż nie dysponuje możliwościami ustalenia treści obcego prawa właściwego w tym zakresie.

Głosę opracował G. Wolak (NPN 2021, nr 1, s. 55 – *vide* niżej), a omówiła ją K. Konieczna w przeglądzie orzecznictwa (Pal. 2020, nr 4, s. 104; red. J. Pisuliński).

M.M.

*

Glosa

Grzegorza Wolaka, Nowy Przegląd Notarialny 2021, nr 1, s. 55

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor uznał, że zgodne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, odnoszącym się do rozumienia pojęcia jurysdykcji wyłącznej przewidzianej w art. 22 pkt 1 rozporządzenia nr 44/2001 (obecnie art. 24 pkt 1 rozporządzenia nr 1215/2012), ale także *rationis* przepisów ustanawiających jurysdykcję wyłączną w sprawach dotyczących praw rzeczowych na nieruchomości, jest zapatrywanie, iż udzielenie przez sąd zezwolenia na zbycie nieruchomości położonej w Polsce przez osobę pełnoletnią, pozbawioną zdolności do czynności prawnych, nie stanowi rozstrzygnięcia dotyczącego praw rzeczowych na nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 1110² k.p.c. Przepisy art. 1107¹ i 1110² k.p.c., traktujące o jurysdykcji krajowej w sprawach nieprocesowych odnoszących się do praw rzeczowych na nieruchomości, należy rozpatrywać w pewnym powiązaniu, ponieważ są ściśle ze sobą połączone. Zdaniem komentatora, dobrze się stało, że Sąd Najwyższy nie przychylił się w glosowanej uchwale do wniosku o udzielenie odpowiedzi, że do udzielenia zgody na zbycie przez pełno-

letnią osobę fizyczną, nieposiadającą zdolności do czynności prawnych, nieruchomości położonej w Rzeczypospolitej Polskiej, wyłącznie właściwy jest sąd polski.

Glosator uznał, że w glosowanym orzeczeniu roztropnie, a przy tym przy użyciu wnikliwej i przekonującej argumentacji wytyczono granice wyłącznej jurysdykcji sądu polskiego, o której mowa w art. 1110² k.p.c. Samo powiązanie określonej sprawy z nieruchomością położoną w Polsce nie oznacza, że jest to sprawa dotycząca tej kategorii rzeczy. Z tego względu sprawy opiekuńczej nie powinno się traktować jako dotyczącej praw rzeczowych do nieruchomości położonej w Polsce, ma ona bowiem jednolity charakter prawny (nie prawnorzeczowy), niezależnie od tego, jaki jest składnik majątku osoby niemającej zdolności do czynności prawnych, czy też mającej ograniczoną zdolność do czynności prawnych, stanowiący przedmiot czynności prawnej, na której dokonanie zezwala sąd.

M.M.

*

Sąd jest uprawniony – na podstawie art. 159 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 2460 ze zm.) – do zażądania od podmiotu związanego tajemnicą telekomunikacyjną informacji pozwalających zwerifikować twierdzenie powoda, że czynu naruszającego dobra osobiste dopuścił się pozwany w sprawie.

(uchwała z dnia 6 sierpnia 2020 r., III CZP 78/19, G. Misiurek, M. Koba, M. Romańska, OSNC 2021, nr 2, poz. 7; BSN 2020, nr 7–8, s. 12; R.Pr. Zeszyty Naukowe 2020, nr 3, s. 168)

Glosa

Agnieszki Gajdy, Gdańskie Studia Prawnicze 2020, nr 4, s. 170

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka wskazała na wątpliwości i rozbieżności powstałe na tle art. 159 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawa telekomuni-

kacyjnego. Podkreśliła, że co do zasady zrzeczenie się tajemnicy telekomunikacyjnej zostało uznane za dopuszczalne jedynie w postępowaniu karnym. Węzłowym problemem prawnym było, czy wskazany w tym przepisie wyjątek od zakazu zapoznawania się, utrwalania, przechowywania, przekazywania lub innego wykorzystywania treści lub danych objętych tajemnicą telekomunikacyjną przez osoby inne niż nadawca i odbiorca komunikatu umożliwia żądanie ujawnienia tych danych również w postępowaniu cywilnym. Komentatorka stwierdziła, że przepis art. 159 Prawa telekomunikacyjnego nie zawiera zamkniętej listy wyjątków, dlatego też nie należy go interpretować wąsko. W przeciwnym razie zostanie znacznie ograniczona możliwość dochodzenia ochrony prawnej w postępowaniu cywilnym, a tym samym skorzystania z prawa jednostki do rzetelnego procesu sądowego.

Glosatorka uwypukliła, że poufność komunikacji w internecie nie jest absolutna; jej granice wyznaczają inne wartości prawem chronione, takie jak ochrona dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, wizerunku czy honoru. Gdy zachodzi podejrzenie, że działania sprzeczne z tymi wartościami są chronione tajemnicą telekomunikacyjną, wartościom tym, jako dobru wyższemu, należy nadać pierwszeństwo. Zdaniem komentatorki, taka interpretacja lepiej dostosowuje się do zmieniających się warunków funkcjonowania współczesnego społeczeństwa i państwa. Autorka była pewna, że ustawodawca nie jest w stanie nadążyć za wszystkimi zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie, skoro więc takie zjawisko jak nienawiść w internecie jest społecznie niedopuszczalne, praktyka stosowania prawa powinna mieć na celu ułatwienie ochrony ofiarom takich ataków.

Glosa została opublikowana w języku angielskim.

M.M.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2021, NR 7–8

W postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (jedn. tekst. Dz.U. z 2020 r., poz. 1346 ze zm.) przepisy art. 2 ust. 3 tej ustawy w związku z art. 730 § 1 i art. 755 § 1 k.p.c. nie stanowią podstawy prawnej udzielenia zabezpieczenia przez umieszczenie osoby, której dotyczy to postępowanie, w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 9 marca 2021 r., III CZP 89/19, D. Zawistowski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Koba, G. Misiurek, A. Owczarek, W. Pawlak, M. Szulc, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 46)

*

Wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych złożony z apelacją rozpoznaje sąd drugiej instancji.

(uchwała z dnia 18 lutego 2021 r., III CZP 14/20, G. Misiurek, P. Grzegorzcyk, M. Kocon, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 47)

*

Dochodzenie naprawienia szkody przez wykonawcę, którego oferta nie została wybrana wskutek naruszenia przez zamawiającego przepisów ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamów-

wień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1843) nie wymaga uprzedniego stwierdzenia naruszenia przepisów tej ustawy prawomocnym orzeczeniem Krajowej Izby Odwoławczej lub prawomocnym orzeczeniem sądu wydanym po rozpoznaniu skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej.

(uchwała z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 16/20, M. Romańska, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 48)

*

Wniesioną po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.) apelację od wyroku wydanego przed wejściem w życie tej ustawy w sprawie, która według dotychczasowych przepisów nie podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, sąd odwoławczy rozpoznaje według przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu uproszczonym, w brzmieniu nadanym tą ustawą, jeśli w świetle nowych przepisów do tego rodzaju sprawy mają zastosowanie przepisy o postępowaniu uproszczonym.

(uchwała z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 19/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 49)

*

Artykuł 451 § 1 zdanie pierwsze k.c. ma zastosowanie także wtedy, gdy z jednego stosunku prawnego wynika kilka dających się prawnie wyodrębnić jednorodzących należności głównych.

Oświadczenie dłużnika o wskazaniu długu, który chce zaspokoić, może zostać złożone wierzycielowi bezpośrednio po spełnieniu świadczenia, jeżeli pozostaje w ścisłym, możliwie najbliższym, związku czasowym z jego spełnieniem (art. 451 § 1 zdanie pierwsze k.c.).

(wyrok z dnia 25 września 2020 r., V CSK 410/18, P. Grzegorzcyk, W. Pawlak, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 50)

W odniesieniu do nieruchomości położonej w zabudowie wielokompleksowej, wśród ulic o dużym natężeniu ruchu, ocena czy nieruchomość powinna mieć zapewnioną możliwość dojazdu pojazdów mechanicznych, musi być dokonana z uwzględnieniem obowiązującego w sąsiedztwie tej nieruchomości sposobu organizacji ruchu, istnienia stref ograniczonego parkowania i wynikających stąd ograniczeń w dojeździe do nieruchomości.

(postanowienie z dnia 30 września 2020 r., III CSK 31/18, M. Kocon, M. Koba, K. Strzelczyk, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 51)

*

Zainteresowanym w złożeniu wniosku o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku może być także współwłaściciel przedmiotów należących do spadku, który udział we współwłasności takich rzeczy nie nabył od spadkobierców zmarłego współwłaściciela.

(postanowienie z dnia 7 października 2020 r., V CSK 560/18, W. Pawlak, M. Koba, P. Grzegorzczak, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 52)

*

Nabycie własności nieruchomości na podstawie ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1347) nie wpływa na bieg zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez posiadacza urządzeń przesyłowych posadowionych na tej nieruchomości.

(postanowienie z dnia 13 listopada 2020 r., IV CSK 105/19, A. Kozłowska, M. Koba, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 53)

*

1. Zaoszczędzone wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy nie stanowi korzyści uzyskanej z rzeczy w rozumieniu art. 226 § 1 k.c.

2. Roszczenie samoistnego posiadacza w dobrej wierze przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów koniecznych staje się wymagalne w chwili zwrotu rzeczy (art. 229 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 27 listopada 2020 r., I CSK 786/18, A. Owczarek, P. Grzegorzcyk, K. Pietrzykowski, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 54)

*

Postanowienie o przedstawieniu Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego dotyczące dopuszczalności zażalenia wydaje w składzie trzech sędziów sąd drugiej instancji, który przystąpił do rozpoznawania tego zażalenia (art. 397 § 1 i 3 w związku z art. 373 § 1 k.p.c.).

(postanowienie z dnia 25 lutego 2021 r., III CZP 18/20, M. Romańska, K. Strzelczyk, M. Szulc, OSNC 2021, nr 7–8, poz. 55)

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2021, NR 9

1. Niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

2. Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.

(uchwała składu siedmiu sędziów – zasada prawna – z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, D. Zawistowski, P. Grzegorzczak, M. Koba, G. Miśurek, A. Owczarek, A. Piotrowska, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 56)

*

Od wierzyciela – Skarbu Państwa nie pobiera się opłaty, o której mowa w art. 29 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (jedn. tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 210), także w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem 1 stycznia 2019 r.

(uchwała z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 20/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 57)

Zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji co do nadania klauzuli wykonalności (art. 795 § 1 k.p.c.), wniesione po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 ze zm.), rozpoznaje sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów (art. 767⁴ § 1¹ k.p.c.).

(uchwała z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 22/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 58)

*

Wykładni testamentu należy dokonywać z uwzględnieniem okoliczności jego sporządzenia, które mogą być ustalane z wykorzystaniem wszelkich środków dowodowych.

(uchwała z dnia 26 lutego 2021 r., III CZP 24/20, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 9, poz. 59)

*

1. W postępowaniu wykonawczym w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką stosowanie art. 577 k.p.c. – w związku z art. 598⁵ § 2 i 5 k.p.c. – nie jest wyłączone.

2. Jednorazowe naruszenie nietykalności cielesnej dziecka przewidziane w art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 208) nie jest równoznaczne z „poważnym ryzykiem narażenia na przemoc fizyczną”, o którym mowa w art. 13 lit. b Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz.U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528).

(postanowienie z dnia 17 marca 2021 r., I CSKP 38/21, A. Owczarek, P. Grzegorzcyk, M. Koba, OSNC 2021, nr 9, poz. 60)

INFORMACJE

Zgromadzenie Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego na posiedzeniu w dniu 29 czerwca 2021 r., po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z działalności Izby Cywilnej Sądu Najwyższego za 2020 r. i w związku z jego treścią:

1. stwierdziło, że cztery stanowiska sędziowskie w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego pozostają nieobsadzone od 2017 r. i 2018 r., pomimo przedstawienia przez Krajową Radę Sądownictwa Prezydentowi RP wniosków o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego na tych stanowiskach, a jednocześnie Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przenosi do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego sędziów z Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych oraz Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, co prowadzi do sytuacji, w której obsada stanowisk sędziowskich w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego nie następuje w sposób bezpośredni, zgodnie ze zmianami ustrojowymi.

2. zwróciło się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uzyskanie od Prezydenta RP informacji o stanie wskazanych wyżej postępowań oraz podjęcie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wszelkich możliwych działań zmierzających do ich merytorycznego zakończenia.

Zgromadzenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w dniu 29 czerwca 2021 r. uchwaliło uchwałę:

Odracza się Zgromadzenie Sędziów Izby Cywilnej mające na celu wybór kandydatów na stanowisko Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego do czasu zakończenia

postępowania toczących się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej:

1. w sprawie ze skargi Komisji Europejskiej przeciwko Polsce o sygnaturze C-791/19 (dotyczącej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów); postępowanie na etapie po wydaniu opinii Rzecznika Generalnego TSUE w dniu 6 maja 2021 r., wyrok ma być ogłoszony w dniu 15 lipca 2021 r.;

2. w sprawach zawistych wskutek pytań prejudycjalnych Sadu Najwyższego o sygnaturach:

a) C-487/19 (Waldemar Żurek, pytanie zadane przez Izbę Cywilną Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 25/19); postępowanie na etapie po wydaniu opinii Rzecznika Generalnego TSUE w dniu 15 kwietnia 2021 r.);

b) C-508/19 (Monika Frąckowiak przeciwko Janowi Majchrowskiemu o ustalenie, pytania zadane w sprawie II PO 3/19 Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego); postępowanie na etapie po wydaniu opinii Rzecznika Generalnego TSUE w dniu 15 kwietnia 2021 r.).

Dane statystyczne – czerwiec 2021 r.

Informacja o ruchu spraw

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono									Pozostało do rozpoznania na okres następný
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia							załatwiono w inny sposób	
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę	uwzględniono skargę o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem		
1.	CSK	1438	321	289	155	72	–	–	–	–	–	62	1470
2.	CSKP	1157	75	85	–	–	38	37	–	–	–	10	1147
3.	CZP, w tym:	115	7	2	–	–	–	–	–	1	–	1	120
	art. 390 k.p.c.	102	6	1	–	–	–	–	–	–	–	1	107
	skład 7-miu	12	1	1	–	–	–	–	–	1	–	–	12
	pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
4.	CZ	98	17	43	–	–	14	16	–	–	–	13	72
5.	CNP	61	12	9	1	4	–	–	–	–	–	4	64
6.	CNPP	10	5	2	–	–	2	–	–	–	–	–	13
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CO, w tym:	154	79	82	–	–	–	–	–	–	–	82	151
	art. 401–403 k.p.c.	4	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	4
	art. 44 ¹ , 45, 52 k.p.c.	150	79	82	–	–	–	–	–	–	–	82	147
10.	RAZEM	3033	516	512	156	76	54	53	–	1	–	172	3037

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
21	34	133	101	–	1	–	84
CO				CZP			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.
41	34	7	–	1	–	–	1
CZ				CA			
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
6	14	13	10	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.
1	2	3	4	–	–	–	2
CN							
do 1 mies.	do 2 mies.	do 3 mies.	pow. 3 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Uchwały	3
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	5
Głosy	25
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2021, nr 7–8	49
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2021, nr 9	53
Informacje	55
Dane statystyczne	57

